

# GONIECZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

**CENA PRENUMERATY:** Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. — Dla odbierających pismo na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena półrocznego numeru 14 groszy. Sontio czło-  
we w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61208.

Sklep „Gódcza Czestochowska”, ul. Panny Marii 26. — Telefon nr. 2654.

**REDAKCJA I ADMINISTRACJA**  
Czestochowa, Najśw. Marii P. 52. Tel. 2245. Skrz. p. 45.  
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odzienne  
z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 19-3 po poł.  
Rekopisów nadających redakcja nie zwraca.

**CENY OGŁOSZEN:** Za wiersz milimetrów przed tekstem 50 gr. W tekście  
wiersz napisowy 25 gr., każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 21. 150.  
Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100  
proc. drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogło-  
szenia skłonne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 50 proc. droższe.

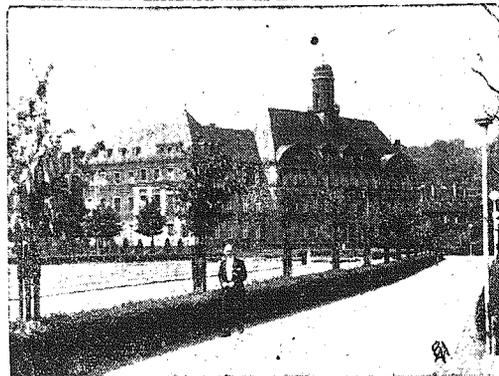
## Łańcuch długów wojennych

Odмова rządów europejskich z angielskim na czele, spłacenia długów wojennych Stanom Zjednoczonym, postawiła problem spłaty wszelkich długów w całej ośrodku przed krajami zainteresowanymi. Zawierucha światowa w systemie gospodarczym Europy i Ameryki dokonała potężnej rewolucji finansowej, która odwróciła rolę obydwu kontynentów. Ameryka, do wojenny dłużnik Europy, stała się po wojnie bankierem tej ostatniej drogą mechanicznego przelania olbrzymich zapasów złota europejskiego na konta nowojorskiego Jersey-City. Transporty materiału wojennego pochłonyły całe bogactwo oszalałej w dziele niszczenia „staruszek” Europy, sprawa dzalając ją na psy... Francja i Anglia znalazły się w sytuacji wydziedziczonego nędzarza. Uratować sytuację mogły: Rosja i Niemcy! Olbrzymie sumy długu rosyjskiego i potężne z reparaacji niemieckiej stanowiły żelazny kapitał możliwości wykaraskania się z sieci długów amerykańskich. Ale Rosja w międzyczasie zbolszewizowała się i uroczyście wyparła się wszelkich długów carskich. Uderzenie Rosji było policzkiem dla nadziei francuskich: nic jednak nie pomogło, nawet interwencja zbrojna Francji i jej sojuszników na rzecz chcących płacić. Drugie uderzenie przyszło z Niemiec. Rzesza (nie ta III-cia, ale jej poprzedniczka II-ga) zagroziła Wielkiej Koalicji bankrutem! Pospieszili na pomoc Niemcom z.. Ameryki i Anglii; przestępcano się w planach i pożyczkach... Druga Rzesza „liberalna i socjalistyczna” otrzymała plan spłat: Jounga i Dawesa. Plany te stały się z czasem podstawami dla dalszej bezkarności niemieckiej.

Złoto jednak anglo-amerykańskie płynęło do Niemiec szerokim strumieniem. Świat stanął w obliczu paradoksu: wierzylińska Francja słała po przez wierzycieli amerykańskich potężne zasoby finansowe swojemu... dłużnikowi. — Niemcom, którzy nie tylko nic nie płacili, ale w tym czasie pospiesznie się budowali i porastali w pierze... Francja i inni dłużnicy europejscy (z wyjątkiem Niemiec) byli w położeniu bez wyjścia... Pierwszem i to najśmieszniejszym uderzeniem w podsta wy tej sytuacji był... kryzys! Skutki jego działania przyniosły poważną ulgę Francji i Europie. Przedewszystkiem Niemcom urwały się pożyczki amerykańskie. Przyszła kolej na Europę, która wniosła litanję żądań w sprawie długów, Mało tego — pod wpływem narastającej sytuacji kryzysowej i ciężkiego położenia handlu międzynarodowego Europa wkracza dość szybko na drogę rosyjsko-niemieckiej taktyki dłużniczej i robi wstrętli wierzycielowi amerykańskiemu. Pogłębienie kryzysu, chwiejność polityki walutowej Stanów Zjednoczonych przyczynia się do przelewu zasobów złota z Ameryki do... Francji. Francja dość szybko odzyskuje starą pozycję bankiera już nie tylko Europy. W tem położeniu tem

bardziej dla niej niewygodna jest spłata długów. Byłoby to bowiem potworne osłabienie własnej siły finansowej. Wreszcie kropla, która dopełnia czarę, była ostatnio decyzja Banku Rzeszy o całkowitem moratorium długów

zagranicznych bez względu na ich charakter: wojenny, czy inwestycyjny. Europa odmówiła spłat. Ameryka odpowiedziała prawem Johnsona, t. j. groźbą usunięcia z rynku wewnętrzno amerykańskiego niesummiennych dłużników. Tego rodzaju represja odsoniła Europie słabą stronę Ameryki, jeszcze do niedawna arbitra i bankiera świata... Ameryka jest słabą!



## W Zagłębiu Saary.

Siedziba komisji rządzącej zagłębiem Saary w Saarbrücken. Jak wiadomo, za kilka miesięcy odbyć się ma w Zagłębiu Saary plebiscyt, co może się stać źródłem zatargów i nieporozumień niemiecko - francuskich.

## Los Niemiec w rękach Hitlera

KANDYDACI NA STANOWISKO PREZYDENTA RZESZY.

Berlin. — „Deutsche Zeitung” podkreśla, iż stan prezydenta Hindenburga jest bardzo poważny i że można się lada chwila spodziewać zgonu feldmarszałka. W związku z tem dziennik ten zaznacza, iż wszelkie wnioski i hipotezy w sprawie następcy na stanowisko prezydenta Rzeszy są zbędne, ponieważ los całego narodu niemieckiego tudzież wszelkie decyzje spoczywają w rękach jednego jedyne go człowieka, a mianowicie w rękach kanclerza Hitlera.

Za opublikowanie powyższego komunikatu „Deutsche Zeitung” została zakazana z dniem 31 lipca na przeciąg 8-miu dni. Odnośny numer, który zawierał powyższy „nietaikowny” komentarz, został skonfiskowany. Odpowiedzialnemu redaktorowi pisma odebrano natychmiast legitymację dziennikarską aż do odwołania. Opinię wyrażoną przez „Deutsche Zeitung”, przyjęto w Berlinie ze zdziwieniem albowiem artykuły konstytucyjnej, odnoszące się do prezydenta Rzeszy, trwają nadal w mocy, a wedle owych artykułów tymczasowym następcą prezydenta Rzeszy zostaje przewodniczący Najwyższego Sądu Rzeszy — w tym wypadku dr. Bumke.

Sprawa następcy Hindenburga jest w tej chwili kwestią, która budzi olbrzymie zainteresowanie kół politycznych. Mimo, że kwestja ta nie weszła jeszcze definitywnie w stadium rozwiązania, wymieniane są ciągle już nazwiska ewentualnych kandydatów. Wśród nazwisk tych powtarza się przedewszystkiem nazwisko marsz. Mackensena i b. księcia Brunszwiku Ernesta Augusta, zięcia ekscesarza Wilhelma.

Możliwość, że kanclerz Hitler sam obejmie prezydenturę, i że zdoła do tej godności ewentualnie drogą plebiscytu, nie jest uważana w tej chwili za prawdę podobną, chociaż nie można jej traktować jako całkowicie wykluczonej. Wszak wszyscy pamiętają jeszcze, że przy ostatnich wyborach na prezydenta Rzeszy w r. 1932 Hitler kandydował na to stanowisko i to przeciwko marsz. Hindenburgowi.

Paryz. — Książę Ernest Koburgski, prezydent Automobilklubu niemieckiego ma według opinii tutajjszych kół dobrze poinformowanych najwięcej szans na objęcie stanowiska prezydenta Rzeszy po prez. Hindenburgu. Książę Ernest v.

Cobourg jest przyjacielem Hitlera dawnej daty i w dużej mierze dzięki jego partii finansowemu ruch national-socjalistyczny mógł osiągnąć w pierwszych latach swój niezwykły sukces. Wobec pesymistycznych telegramów z Neudeck, które nie pozwalają żywić już żadnej nadziei na utrzymanie przy życiu prez. Hindenburga, cała prasa francuska omawia kwestję jego następcy.

„Paris Soir” wymienia jako kandydatów Hitlera, gen. v. Ecka i marsz. Mackensena, „La Liberté” Hitlera, marsz. Mackensena, ks. Filipa Heskiego i gene-

ralów Blomberga, lub Fritsch. „L'Intransigeant” spodziewa się zmiany konstytucji i objęcia przez Hitlera tytułu Reichsführera.

Pertinax w „Echo de Paris” zapowiada że Hitler powiększy pozory swej władzy, poczem rządy obejmą tradycyjni władcy Prus i Reichu. „Paris Midi” pisze, że kandydatem Reichswahry będzie gen. von Eck, którego nie chcą nacional-socjaliści zaś kandydatem nacional-socjalistów będzie Hitler, którego nie chce Reichswahry. Większość dzienników tutejszych spodziewa się w Niemczech nowego okresu „konwulsji”, którego rezultatu nie da się dzisiaj obliczyć.

## Sensacyjny dokument

Zamach przygotowany był w Rzeszy Wiedeń. — Komisarz propagandy płk. Adam ogłasza w radio wiedeńskim dokument dowodzący, że ostatni zamach stanu w Wiedniu został przygotowany ze strony niemieckiej.

Dokument znaleziono u pewnej osoby w miejscowości Kollerschlag. Dokument był sztyrowany, zdołano go jednak odszyfrować i ustalić tekst.

W dokumencie tym powiedziane jest, że w razie ustąpienia lub usunięcia Döllfusa, organizacje narodowo-socjalistyczne pu utrzymują hasła „Sommerfest” mają rozpocząć intensywną propagandę i obsadzić budynki rządowe. Gdyby władza stała wia opór, wówczas hasło „Preisachtesen mit italienischemacht” ma się rozpocząć zbrojna akcja przedewszystkiem w krajach związkowych, a następnie także i w Wiedniu.

Szyfrowy dokument zapowiada ogłoszenie amnestji dla wszystkich, legjon austrjacki, przebywający w Bawarii, ma być natychmiast wysłany do Wiednia, wszyscy jeńcy mają być uwolnieni. Wobec socjaldemokratów ma być zachowana neutralność, jeżeli ci zachowają się spokojnie.

Dokument powyższy miała wspominać osoba przywieźć do Wiednia i nadać na poczęcie główną. Otrzymała ona za 65 530 szylingów.

## Przemówienie premiera Kozłowskiego

Warszawa. — Wczoraj o godz. 10 rano pod przewodnictwem posła Sławka rozpoczął obrady t. zw. „mały Sejm”, to jest kluby poselski i senacki BB.

Posiedzenie budziło wielkie zainteresowanie, to też w pustym od kilku miesięcy Sejmie, zjawili się nietyklo poslowie większości, ale również członkowie klubów opozycyjnych.

Już od rana żywo omawiano i snuto przypuszczenia na temat mowy p. premiera Kozłowskiego. Potrzeba złozenia oświadczenia publicznego ze strony rządu już teraz komentowana jest w ten sposób, iż niewątpliwie jesteście w przededniu daleko idących posunięć ze strony Rządu. Wiele znaków wskazuje na to, że w tym roku nie będziemy w polityce przeżywać sezonu ogórkowego.

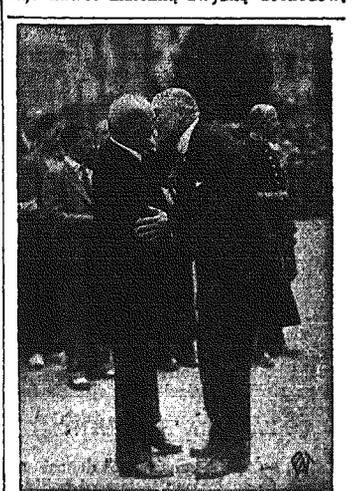
Poniżej podajemy streszczenie przemówienia p. premiera:

Korzystając z okazji zebrania się Bezparytyjnego Bloku W. R. pragnę omówić nieco obszerniej prace i zamiary rządu w dziedzinie gospodarczej.

Jak wygląda w tej chwili położenie na tych naszych głównych pozycjach? Pomimo kryzysu nasza siła obronna nie uległa osłabieniu. Złoty nasz również jest mocny. Waluta — jest to odcinek niezagrożony.

Twardość trwałego zrównoważenia budżetu w poprzednich latach kryzysu polegała przedewszystkiem na ciągłym spadku dochodów. Otóż spadek ten ustał. Dochody budżetowe od jesieni r. ub. stabilizują się. Pierwszy kwartał bież. roku bud-

żetowego (po wyeliminowaniu wpływów z Pożyczki Narodowej) w porównaniu z I kwartałem ub. roku budżetowego, wskazuje nawet małą kwotę przyróżku dochodów,



Uroczystość polsko-francuska.

W Balonii odbyła się pod przewodnictwem ministra Barthou uroczystość odsłonięcia na pomniku poległych bałonekowskich tabacy ku czci polaków i portugalczyków, poległych za Francję. Na zdjęciu min. Barthou calnie ambasadora R. P. Chlapowskiego po dokonaniu odsłonięcia tabacy.

wynoszący plus 0,7 proc.

Jednym z takich elementów, wymagających wyrównania, są ceny.

W dziedzinie cen artykułów skartelizowanych stwierdzić należy powolność, lub nawet opór i fatalne opóźnienia w procesach przystosowania się do nowej rzeczywistości życia.

Dla przykładu wskazać można zniżkę cen węgla, cementu, niektórych materiałów budowlanych, żelaza za 350 zł. do 280 zł. za tonnę, a od dnia dzisiejszego do 258 zł. Ceny nafty obniżone zostały z 85 gr. do 65 gr. za kg., przyczem w najbliższym czasie nastąpi dalsza zniżka.

Dotychczasowa akcja Rządu doprowadziła więc do zlikwidowania szeregu jaskrawych wybujałości.

Aparat handlowy nie spełnia w należytej swej roli w procesach niwelacji cen i wyrównania warunków gospodarczych; jest on na tym odcinku bierny.

W akcji potaniaenia kosztów pośrednictwa handlowego dużą rolę odegrać może zdrowa sieć spółdzielcza, sięgająca do najbliższych komórek naszego życia gospodarczego.

Ceny te — pod wpływem niekorzystnej dotychczas sytuacji na międzynarodowych rynkach produktów rolnych — ukształtowały się w Polsce na poziomie bardzo niskim. Podniesienie cen produkcji rolniczej, to kwestia zwiększenia jej siły nabywczej i zdolności podatkowej.

W nadchodzącym roku gospodarczym rozszerzymy akcję oddawania zboża za dorobek, która to akcja zapoczątkowana została w roku ubiegłym i dała bardzo dobre wyniki. Zwiększenie tej akcji wiąże się również z koniecznością przyjęcia z pomocą ludności, dotkniętej klęską powodzi.

W pracach nad podniesieniem cen rolniczych ważną jest nietylko kwestia cen zboża, ale i cen artykułów hodowlanych. Dla podniesienia tych ostatnich cen przywiązuje dużą wagę, dotyczy to bowiem interesów drobnych rolników, jako głównych producentów artykułów hodowlanych.

Po obszernym omówieniu sprawy samorządu, ubezpieczeń społecznych, związków zawodowych i t. d. p. premier w sprawie obozów odosobnienia oświadczył m. in.:

Celą szeregu ekscesów i bójek, posługiwanie się pałką i rewolwerem jako bronią walki politycznej, anarchizowanie życia politycznego przez poszczególne, nieobliczalne w swem postępowaniu jednostki, gloryfikowanie wszelkiego rodzaju aktów gwałtu — co w sumie groziło zwrotem niemięci życia społecznego w Polsce, sabotaże, morderstwa, i gwałty, prowadzone przez pewną część społeczności ukraińskiej, wreszcie morderstwo ministra spraw wewnętrznych ś. p. Bronisława Pierackiego, dokonane przez bojową organizację ukraińską, zmusiły Rząd do chwycenia się środków dotychczas nie stosowanych.

Dekret o miejscach odosobnienia pozwala w sposób radykalny zlikwidować w zarodku wszelkie próby anarchii. W miejscach odosobnienia w Berezii Kartuskiej znajdują się razem zagrożający bezpieczeństwu publicznemu ukraińscy, anarchizowane elementy przeważnie żydowskie i pańkarze obozu narodowego. Surowy regulamin i pożyteczna dla państwa praca przymusowa są środkami wychowawczymi, które elementy niedostosowane do zorganizowanego życia społecznego uczą właściwego stosunku do państwa.

Stwierdzam, że każdy przejaw bojówkarskich poczynań lub szerzenia anarchii spowoduje odosobnienie zakazanej jednostki. Dotychczas umieszczono w miejscach odosobnienia około 200 jednostek.

## TELEGRAMY

**RINTELEN WYDALONY ZE SŁUŻBY.**

Wiedeń. — Urzędowo donoszą, że poseł dr. Rintelen, dyrektor policji w Steinhelms i komisarz Gotsman zostali wydani ze służby. Narazie zmniejszono im pobory o 33% proc.

**CO ZAWIERA TESTAMENT DOLLFUSSA?**

Paryż. — „L'Intransigeant" donosi z Wiednia, że znaleziono testament polityczny kanclerza Dollfussa.

Testament ma pierwszorzędne znaczenie dla obecnej sytuacji politycznej w Austrii. Kanclerz wskazuje swoich następców na wypadek swej śmierci, mianowicie przewiduje jako przywódcę politycznego Austrii Schuschnigg'a, a jako przywódcę wojskowego ks. Starhemberga.

# Potrzeba wyżywić 131.000 ludzi

## Skutki katastrofy powodzi w woj. krakowskim.

Kraków. — Niektóre dane, nadesłane przez powiatowe komitety pomocy dla powodzian, pozwalają zorientować się w stratach, jakie poniosła ludność województwa krakowskiego wskutek powodzi oraz w zapotrzebowaniu środków żywności dla jej utrzymania i prosy dla utrzymania bydła w terenach, dotkniętych powodzią.

Akcja dożywiania obejmuje obecnie w całym województwie krakowskim 131.983 osób, z której to liczby czasowo musi być dożywianych 53.000, zaś do nowych zbiorów w roku przyszłym 77000 osób.

Najwięcej osób do wyżywienia mają powiaty: brzeski — 16.000, dąbrowski 23.000, nowosądecki — 15.500, nowotarski — 13.700, jasielski — 13.000, mielecki — 8.800, krakowski — 6.000, wadowicki, tarnowski i inne.

Brak paszy w dotkniętych powodzią okolicach powoduje konieczność przejęcia przez komitety pomocy dla powodzian troski wyżywiania 91.287 sztuk bydła, z czego czasowo 37.701, zaś do wiosny 53.577 sztuk. Na największy brak

paszy cierpi powiat mielecki, który jej potrzebuje dla 16.000, brzeski dla 15.000 nowotarski dla 15.500, nowosądecki dla 12.000 sztuk inwentarza żywego.

Pobieżne obliczenia ilości żywności potrzebnej dla wyżywiania wymienionych wyżej 131.000 osób wykazują, że na ten cel trzeba będzie przeznaczyć mąki razowej 1.966.245 kg.; mąki żytniej kg. 423.170; soli jadalnej 131.083 kg. miesięcznie licząc na jedną osobę 15 kg. mąki i 1 kg. soli miesięcznie.

Dla wyżywienia zaś 91.000 sztuk bydła będzie potrzebna otrąb 1.369.170 kg., oraz soli bydłowej 547.668 kg. miesięcznie, licząc po 15 kg. otrąb i 6 kg. soli bydłowej na 1 sztukę inwentarza żywego.

Jeżeli zważymy, że dla wyżywienia ludzi trzeba będzie oprócz mąki i soli jeszcze znacznych ilości tłuszczu, kaszy i innych artykułów, zaś dla bydła siana i słomy, jasnym jest, że akcja aprowizacyjna ma wielkie zadanie do spełnienia i jedynie wysiłek Rządu i całego społeczeństwa polskiego będzie mógł sprostać jej potrzebom.

## Potężne wrażenie

mowy Baldwina w Paryżu.

Paryż. — Historyczną doniosłość nadejście prasa francuska mowie p. Baldwina, wygłoszonej w Izbie gmin, widząc w niej uroczystą zapowiedź czynnego poparcia, które Anglia gotowa jest udzielić Francji w wypadku konfliktu z Niemcami.

Zdanie Baldwina „Granice Anglii leżą dziś nad Renem” dzienniki zamieszczały na czołowych miejscach w formie wieloznacznych tytułów.

W Brytanii — pisze Pertinax — musi się obecnie liczyć w równym stopniu, jak i Francja z sytuacją w Europie centralnej i wschodniej, gdyż ewentualne wypadki nad Dunajem, lub Wisłą odbiją się automatycznie nad Renem.

## ZAMKNIĘCIE GRANICY

„AUSTRIACKO-NIEMIECKIEJ.

Wiedeń. — Wedle doniesień z Berlina zarządziły władze niemieckie na skutek wypadków w Austrii w dniu 25 lipca zamknięcie granicy niemieckiej w komunikacji z Austrią. Zarządzenie to miało zostać w dwa dni później cofnięte.

Tymczasem okazuje się, że pozostaje ono w dalszym ciągu w mocy. Wszyscy podróżni, którzy onegdaj po zaplaceniu 1.000 markowej taksy znajdowali się w drodze do Austrii, zostali na granicy niemiecko-austriackiej przez organa niemieckie odesłani z powrotem do Niemiec.

## Marsz. Hindenburg w agonii

Berlin. — Stan zdrowia sędziwego prezydenta Hindenburga nadal się pogarsza. Prezydent traci siły.

Berlin. — Krązą pogłoski, że istnieje spisany polityczny testament marszałka Hindenburga. Treść tej ostatniej woli politycznej prezydenta Rzeszy nie jest narazie znana. Uważa się jednak za rzecz pewną, iż następcą prezydenta Rzeszy liczyć się będzie z ostatnią wolą, pozostawioną przez marsz. Hindenburga.

## KONSUL POLSKI W CHICAGO ULEGLI WYPADKOWI SAMOCHODOWEMU.

Paryż. — Agencja Havasa donosi z Nya Gary, że samochód konsula generalnego R. P. w Chicago dr. Zbyszewskiego został zmiądzony przez pociąg na przejeździe kolejowym. Konsul Zbyszewski jest mocno potłuczony i poraniony, lecz życia jego nie zagraża niebezpieczeństwo.

## KANCL. SCHUSCHNIGG PODJEDZIE DO MUSSOLINIEGO?

Rzym. — W tutejszych kołach krąży pogłoski, iż nowy kanclerz Austrii Schuschnigg odwiedzi w najbliższym czasie Mussoliniego. Schuschnigg obecny był swego czasu w Rzymie podczas układów w sprawie konkordatu z Watykanem.

## SZTURMÓWKI HITLEROWSKIE WRACAJĄ DO SŁUŻBY.

Berlin. — Szef sztabu oddziałów szturmowych wydał w związku z kończącym się w sierpniu okresem urlopowym SS odezwę do członków szturmówek, którzy zwadzami o normalnem przywróceniu służby i upoważnieniu do przywdziania brzońskich koszul.

„W ten sposób — brmi odezwa — powrócą S.A. w łonie narodu na widownię,

## MINISTRÓW POWOŁUJE SIĘ DO BERLINA.

Berlin. — Członkowie rządu zostali powołani do Berlina. Hitler i Goebbels opuścili już Bayreuth, aby udać się do stolicy. Hess znajduje się w drodze z Monachium do Berlina. Także i Neurath wyjechał już ze swej posiadłości letniej w Württembergi, aby udać się do Berlina.

## PIĘCIU NIEMIECKICH INŻYNIERÓW W ROSJI SKAZANO NA ŚMIERĆ.

Moskwa. — W procesie przeciw niemieckim inżynierom z uralskiej fabryki maszyn w Swerdłowsku (dawnej Jekaterynburgu), oskarżonym o różne akty sabotażu i podpalenia, wydano wyrok skazujący na śmierć 5 oskarżonych.

Wszyscy skazani zamkowali w fabryce kierownicy stanowiska.

Ostatnio wykonano wyrok śmierci na 8 osobach, skazanych w procesie koleje wym. Wszystkich 8 rozstrzelano.

## Śmierć atamana Machny

Zwłoki spalono w krematorium w Paryżu

Paryż. — W krematorium na cmentarzu „Pere la Chaise” spalono zwłoki zmarłego na gruźlicę sławnego ongiś atamana rozbojniczych band na Ukrainie „batki” Nestora Machny.

Syn chłopca z gubernii taurydzkiej, Machno już za młodu zetknął się z anarchistami rosyjskimi i za udział w spiskach był na Syberję, skąd go zwolniono dopiero rewolucja 1917 roku.

Powróciwszy na Ukrainę zorganizował on swoją watahę, z którą grasował po rozległych stepach, napadając na wioski i miasta.

W czasie walk Wrangla z bolszewikami Machno pertraktował z obu stronami i w chwili krytycznej zdradził białych, przyczyniając się w znacznej mierze do klęski armii Wrangla. Wkrótce jednak zażył swoim przygodnym sojusznikom i kilkakrotnie rozbił przez bolszewików ucieki do Gdańska, skąd wymigrował do Paryża. Tu wszedł w kontakt ze sferami anarchistycznymi francuskimi i włoskimi.

## ODWAGNA OPERACJA NA ŻYWYM SERCU URATOWAŁA ŻYCIE CIĘŻKO RANNEMU.

Moskwa. — Do kliniki we Władzimiru przywieziono rannego człowieka. Ra na zadana była przed pół godziną nożem w serce. Stan był beznadziejny. Doktor Orłow dokonał jednak operacji się udało. Chory powraca do zdrowia. Serce funkcjonuje dobrze.

## MAJOR JURGIELEWICZ WICEKOMISARZEM RZĄDU W WARSZAWIE

Warszawa. — Mjr. dypl. Kazimierz Jurgielewicz, do niedawna zastępca szefa gabinetu wojskowego p. Prezydenta RP. mianowany został przez ministra spraw wewn. wicekomisarzem rządu na miasto stoł. Warszawy.

## PREZES STARYŃSKI ZDAŁ URZĘDOWANIE W BANKU GOSP. KRAJ.

Warszawa. — Mianowany komisarczym prezydentem m. s. Warszawy p. Ste Jan Staryński, rozpęczał w dniu 31 lipca zdawać urządowanie w Banku Gosp. Krajowego.

Dotychczas nie jest ustalona cisła data objęcia przez prez. Staryńskiego urządowania na ratuszu.

## 25 procent zniżki

na powrót koleją z uzdrowisk.

Warszawa. — P. minister komunikacji inż. M. Butkiewicz wraz wicemin. inż. A. Bublikowski przyjęli w dniu wczorajszym delegację Zw. Uzdrowisk polskich, która interwenjowała w sprawie naprawy szkód w komunikacji, wyrządzonych przez powódź w uzdrowiskach podkarpackich oraz przywrócenia zniżek kolejowych dla kuracjuszy.

Zarówno p. minister jak i p. wiceminister zapewnił delegację 6% energeticznej pracy, mającej na celu doprowadzenie do porządku zniszczeń.

Następnie delegacja uzyskała zniżkę w wysokości 25 proc. od obecnej taryfy dla kuracjuszy i letników, powracających z uzdrowisk. Zniżka ta przynależała narazie na sierpień i wrzesień.

## Ś. P. PIOTR MĄSZYŃSKI

Warszawa. — 1-go b. m. zmarł w Warszawie w 79-ym roku życia ś. p. Piotr Ma

Lekarz - dentysta  
**JADWIGA BRONIATOWSKA**  
ul. Najów. Panny Marji No 21. Telefon 18-94.  
Przyjmuje od 9-1 i od 3-7.

celem zdecydowanego poświęcenia się na frontowym odcinku swym zadaniom, w innym jednak duchu, niż przed wydaniem rozporządzenia o urlopowaniu usuniętego już zdradcy.”

W końcu szef sztabu członków szturmówek wyzwa do wykonywania swych zadań w myśl wydanych zasad oddziałów szturmowych.

## PRZEDŁUŻENIE UMOWY W SPRAWIE EKSPORTU ZBOŻA W NIEMCZECH.

Berlin. — W środę podpisano układ w sprawie przedłużenia polsko-niemieckiego wywozu żyta i mąki żytniej. Układ ten rozszerzono także na pszenicę i mąkę pszeniczną. Przedłużenie ważne jest na jeden rok. Ze strony polskiej podpisał układ poseł polski przy rządzie niemieckim Lipski, ze strony niemieckiej dr. Roritz z ministerstwa wyżywienia i rolnictwa.

## REDAKTOR „NEUES WIENER JOURNAL” HITLEROWCEM.

Wiedeń. — Wydawnictwo „Neues Wiener Journal” ogłasza, że zastępca naczelnego redaktora tego pisma dr. Nagelstock otrzymał dymisję. Nagelstock został przez policję internowany pod zarzutem utrzymywania stosunków z niemieckimi narodowymi socjalistami.

Pikantem szczególnie jest fakt, że N. Wiener Journal jest pismem w znacznej mierze finansowanym przez żydów.

## POLSKIE POSTULATY SZKOLNE NA LITWIE.

Kowno. — Z Kowna donoszą, że polskie organizacje kulturalno-światłowe złożyły memoriał w Min. oświaty, żądając z nowym rekiem szkolnym powołania uruchomienia nowych szkół polskich — sześciu w Kownie i trzech na prowincji.

## Zażarte walki

oddziałów hitlerowców z wojskiem w Karyntni.

Belgrad. — „Vreme” ogłasza telefonicznie komunikat swego korespondenta z Unterdrauburg, według którego w ciągu wtorku rozegrać się miały w Karyntni tak zacięte i krwawe walki między powstańcami a wojskiem związkowym, jakie nie miały miejsca podczas całego powstania w Austrii.

Władze austriackie otrzymały wiadomość o silnie skoncentrowanych oddziałach powstańców na granicy jugosłowiańsko-austriackiej i celem niestanowienia terytorium granicznego, postarali się odciągnąć je od granicy. W tym celu wojska związkowe wykonały poważny atak na kryjówki rewolucjonistów, a następnie rzuciły się w rzekomy pościchu do ucieczki. Rewolucjoniści rzeczywiście rozpoczęli pościg, wpadając temsamem w zasadzkę. Otoczeni ze wszystkich stron, nie poddali się jednak, broniąc się do ostatniego. Straty w ludziach po obu stronach są ogromne.

zynski, artysta - muzyk, znany kompozytor, pedagog, i kierownik chórów, a m. in. znanej „Lutni”. S.p. Piotr Maszyński był laureatem państwowej i miejskiej nagrody artystycznej. Państwowa nagroda muzyczna przyznano mu w roku bieżącym. Osierocił on dwóch synów, znanych aktorów, Mariusza Maszyńskiego i Juliana Krzewińskiego. Pierwszy z nich, jak wiadomo, jest również komedjopisarzem, a drugi autorem szeregu powieści i libret operetkowych. Pozostały również 3 córki — jedna jest malarzką, Sm... s p. Piotra Maszyńskiego okryła żalobą szerokie koła muzyczne i artystyczne w Polsce.

**OFIARY WARSZAWY NA POWODZIAN.**

Warszawa. — Prezydent miasta Olszki złożył w imieniu zarządu miejskiego w myśl powziętej w swoim czasie uchwały, do rąk min. Kościakowskiego ofiarę w kwocie 25.000 zł. na powodzian.

**OFIARA POSKIEJ SPÓŁKI OBUWIA BATA DLA POWODZIAN.**

Warszawa. — Prezes Rady Ministrów dr. Leon Kozłowski, przyjął wiceprezesa Rady Polskiej Spółki Obuwia Bata, p. Tadeusza Karszczyńskiego, który w imieniu tej Spółki złożył na ręce p. premiera 5.000 zł. i zadeklarował 200 par obuwia na rzecz ofiar powodzi.

**CZYSTY DOCHÓD Z IMPREZY „ŚWIĘTA WARSZAWY” NA POWODZIAN.**

Warszawa. — Pod przewodnictwem delegata M. S. Z., p. konsula Ripy odbyło się posiedzenie komisji porozumiewawczej „Święta Warszawy”.

Zebrań przyjęli do zatwierdzającej wadomości decyzję Dyrekcji Festiwalu Warszawskiego przeznaczania na rzecz ofiar powodzi całkowitej sumy czystego dochodu ze wszystkich imprez, urządzonych w ramach „Święta Warszawy”.

W związku z tem wszystkie imprezy „Święta Warszawy”, posiadające nawet najbardziej rozrywkowy charakter odbywać się będą pod hasłem pomocy ofiarom powodzi.

**Oberwanie chmury**

i powódź w Gdowie.

Gdów. — W środę w godzinach popołudniowych przeszła nad Gdowem i okolicą gwałtowna burza, która wyrządziła olbrzymie szkody materialne.

Nagle przyszło oberwanie chmury, tak że woda zalała niemal cały Gdów zaś rynek i niżej położone domy jeszcze w tej chwili znajdują się pod wodą. Woda sięgała powyżej okien w 50-ciu domach.

Szkody są olbrzymie, choć chwilowo trudno je ustalić. Z wodą spływają rozmaite przedmioty z urządzeń domowych, białina, garderoba i t. d. W samym rynku została doszczętnie zniszczona stodoła. Również zalany jest przysiółek Wałgaje. O godzinie 18-jej ulewa przestała, lecz niebo jest nadal zachmurzone. Wśród ludności panuje zaniepokojenie.

**ODZNACZENIA ZA AKCJE PRZECIWI POWODZIOWA.**

Warszawa. — Starostwo grodzkie w Warszawie przedstawiło władzom nadzorcym listę kandydatów do odznaczenia za zasługi, położone w czasie ostatniej akcji przeciwpowodziowej w stolicy. Lista obejmuje 30 osób, które bdnaczały się w czasie ratowania tonących, dobytku powodzian itd.

**SPRAWA POMOCY MIĘDZYAR. DLA POWODZIAN W POLSCE.**

Warszawa. — Ministerstwo spr. zagr. bitrzymał od p. Ciraólo prezesa komitetu wykonawczego Międzynarodowej Unji Pomocy następujący telegram:

„Komitet wykonawczy Międzynarodowej Unji Pomocy żywni przejęty straszną klęską powodzi przesyła swe kondolencje, prosząc rząd Polski o wypowiedzenie się, czy byłby on skłonny zwrócić się do Unji o interwencję. — Ciraólo, prezes Komitetu wykonawczego Paryż.

Na powyższą depeszę M.S.Z., odpowiedział następującym telegramem: „Ministerstwo Spr. Zagranicznych dziękuje za wyrazy sympatii, jakie Pan był łaskaw przesłać z racji powodzi, która nawiedziła Polskę. Stanowczo wola Rządu Polskiego w sprawie zorganizowania przy udziale całego narodu polskiego potrzebnej pomocy, pozwala oczekiwać, że rząd p. kona wszelkie trudności”. Depeszę podpisał pód sekretarz stanu p. Szembek.

**ILU LUDZI I ILE ZWIERZĄT DOŻYWIĄ KRAKOWSKI KOMITET WOJ. POMOCY POWODZIANOM?**

Kraków. — Krakowski Komitet Wojewódzkiej Pomocy Powodziom dożywi ogółem 131.083 osób, z czego czasowo 53.883 osoby, a następnie, aż do nowych zbiorów dożywiać będzie 77.200 osób. Jeśli chodzi o żywy inwentarz, Komitet dożywi 91.278 zwierząt z czego czasowo 37.701, a do włośny 53.577.

**WAKACJE NIE BĘDĄ PRZEDLUZONE**

Warszawa. — Związek uzdrowisk polskich nie otrzymał jeszcze z ministerstwa W. R. i O. P. odpowiedzi na swój memoriał w sprawie przedłużenia wakacji szkolnych do 1 września.

Podobno niema widoków, aby wakacje były przedłużone. Minister oświaty i wice-ministrowie oraz większość dyrektorów departamentów tego ministerstwa przebywają na urlopie, ponadto w ministerstwie przeważają tendencje przeciwko przedłużeniu wakacji szkolnych.

**OPERETKOWE „MANIFESTACJE” KOMUNISTÓW W WARSZAWIE.**

Warszawa. — Na 1 sierpnia, w którym to dniu komunisty obchodzą „Dzień antywojenny”, również warszawskie elementy wyrotowe przygotowały się do pewnych wystąpień.

W dzielnicach robotniczych i żydowskich zauważono rano młodocianych agitatorów antypaństwowych, kolportujących ulotki do powszechnego półgodzinnego demonstracyjnego strajku. Do strajku tego oczywiście nigdzie nie doszło.

Do południa nie zanotowano żadnych wystąpień poważniejszych. Policja zatrzymała tylko 18 wyrostków komunistycznych, którzy usiłowali rozwieszać transparenty komunistyczne.

W godzinach popołudniowych w kilku punktach miasta, szczególnie w żydowskiej dzielnicy, niewielkie grupki demonstrantów usiłowaly manifestować swe sympatie dla „Dnia antywojennego”. Na widok granatowych mundurów jednak pierzchyli w popiochu.

**POMOC DLA INWALIDÓW WOJENNYCH.**

Warszawa. — Rada ministrów postanowiła podwyższyć kredyt w budżecie ministerium opieki społecznej w rozdziale „opieka nad inwalidami wojennymi” o 500 tys. zł. na pomoc dla inwalidów wojennych.

Kredyt ten przeznaczony będzie na wypłatę zapomóg dla wdów oraz dla inwalidów wojennych, którzy od 1-go kwietnia 1934 r. zostali pozbawieni renty.

**Tragiczny wypadek lotniczy**

podczas ćwiczeń nocnych nad Łodzią.

Łódź. — Po onegdajszej próbie ochrony przeciwlotniczej zarządzanej w Łodzi ubiegła noc upłynęła również pod znakiem ówczian lotniczych.

O godz. 11.52 wiecz. rozległ się sygnał alarmowy. Po chwili rozległ się gwizd wszystkich syren fabrycznych, elektryczna wylaczyła prąd.

Łódź pograżyła się w ciemnościach. Ciemność zaległa również okoliczne miasteczka Aleksandrów, Pabjanice i Ruda Pabjanicka. Do godz. 1-jej w nocy samo loty „nieprzyjacielskie” nad Łodzią nie pojawiły się. Wreszcie zagadka została rozwiązana, albowiem bojowa eskadra „wroga” nie mogła odnaleźć Łodzi wskutek doskonałego jej zamaskowania. Samoloty „nieprzyjacielskie” krążyły przez pewien czas w pobliżu miasta, bezskutecznie poszukując jakiegoś jaśniejszego punktu. Kiedy wysiłek nie dał rezultatu eskadra zaniechała ataku.

O godz. 1.58 odezwał się sygnał znanający zakończenie ćwiczeń. W mieście znowu zapłonęły latarnie i lampy elektryczne.

Cwiczenia wczorajsze zakończone zo stały jednak tragicznym wypadkiem. Wieczorem nad lotniskiem skapotał w powietrze jeden z samolotów, pilotowany przez kapitana Rydzkiego. Aparat uległ zniszczeniu, a pilot poniósł śmierć.

**DUMPING JAPONSKI W ŁODZI.**

Łódź. — Na rynku łódzkim pojawiły się ostatnio nowe artykuły japońskiej produkcji dumpingowej. Rozpoczęto przewóz wyrobów gumowych jak opony i detki do samochodów oraz rowerów.

Detki japońskie sprzedawane są po cenach rekordowo niskich w porównaniu z wyrobami polskimi.

Dobre piśmo, dobry dziennik miejscowy, to najlepszy i najulszy przyjaciel domu

**O ofiary w naturze dla powodzian!**

Z codziennej prasy dowiadujemy się, jak olbrzymie straty ponieśli mieszkańcy okolic nawiedzonych przez powódź. Czytamy, że napór wód był w wielu wypadkach tak silny i niespodziewany, że nie tylko nie zdołano uratować inwentarza i dobytku, lecz że nawet rwący nurt zmywał ze jednym zamachem całe domostwo, pociągając za sobą liczne ofiary w ludziach.

W rezultacie, tysiące osób zostało bez dachu nad głową, bez odzieży, pościeli i urządzeń domowego, nie mówiąc już o utracie całego inwentarza i pfcenów.

To też koniecznością i nakazem chwili jest dostarczenie tysiącom tych biedaków zażnej dój użytku odzieży, bielizny i obuwia, części pościeli, najniezbędniejszych sprzętów gospodarskich i pożywnia.

W mieście naszym — zwłaszcza w śródmieściu — w każdym niemal gospodarstwie domowem znajdzie się z pewnością wiele takich zdalnych do użytku, a leżących na uboczu części odzieży, bielizny i obuwia, nie noszonych, czy też z powodu wyrośnięcia, czy lekkiego podniszczenia, czy też wyjścia z mody.

Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian apeluje przeto górczo do wszystkich pp. gospodyń i głów rodzin, aby w zrzuceniu rozpaczliwej sytuacji rodaków dotkniętych powodzią, oddaly wszystkim zbędną im odzież, bieliznę i obuwie dla powodzian, do dyspozycji Komitetu.

Komitet apeluje również do wszystkich pp. fabrykantów i kupców, produkujących i sprzedających artykuły, mogące się nadać dla powodzian, o składowanie ich, w miarę możliwości, ofiar.

Komitet nie wątpi, że społeczeństwo częstochowskie wykaże swoje wysokie poczucie solidarności narodowej i że każdy



w miarę możności spełni swój obywatelski obowiązek. Ofiary w naturze, jak i w gotówce, przyjmuje biuro Komitetu w godzinach 8—14 i 16—18. Częstoch. Komitet Pomocy dla Powodzian

**Do Ogółu właścicieli fabryk mydła oraz do kupiectwa handlującego mydłem!**

Dla akcji, zapobiegającej szerzeniu się chorób zakaźnych na terenach dotkniętych powodzią, potrzebne są wielkie ilości mydła, jako jednego z najważniejszych środków, służących do zwalczania tych chorób.

Wobec powyższego, Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian zwraca się z gorącą prośbą do wszystkich pp. fabrykantów mydła i właścicieli sklepów z mydłem o ofiarowanie w miarę możliwości na rzecz powodzian pewnych ilości tego niezbędnego artykułu.

Ponięważ za skuteczności akcji zapobiegawczej przeciw epidemjom wymagana jest szybkość tej akcji, przeto Komitet prosi o szybkie składowanie ofiar.

Komitet nie wątpi ani na chwilę, że żaden z zainteresowanych pp. fabrykantów i kupców — w zrozumieniu powagi sytuacji na terenach nawiedzonych powodzią — nie odmówi się od spełnienia w ten sposób swego szczytnego obowiązku obywatelskiego.

Ofiarować dla powodzian mydło przy muje biuro Komitetu (ul. Dąbrziewskiego 14) w godzinach 8—14 i 16—18. Częstoch. Komitet Pomocy dla Powodzian.

**Ofiara na powodzian - to twój święty obowiązek!**

**KRONIKA**

Częstochowa 3 Sierpnia Piątek

Pracownicy „Jedności” na powodzian. W dniu 30 lipca rb. odbyło się zebranie wszystkich pracowników Spółdzielni „Jedność”, na którym zapadła jednomyślna uchwała opodatkowania się na rzecz dotkniętych klęską powodzi w wysokości 1 procent od pobieranych poborów na okres 6-ciu miesięcy.

**4.177 zł. na powodzian za pośrednictwem „Gońca”.**

W dalszym ciągu różni ofiarodawcy, według wykazu w specjalnej rubryce na innym miejscu, złożyli w Administracji „Gońca Częstochowskiego” do dyspozycji Komitetu Pomocy dla Powodzian kwotę 35 złotych. Razem z poprzednio zł. 4.142 zł. 52 gr., ogólna suma złożonych w naszej Redakcji ofiar wynosi do dnia dzisiejszego 4.177 zł. 52 gr. oraz 5 rubli w zlocie i datki w naturze.

Apelujemy do całego społeczeństwa o dalsze ofiary na powodzian.

Niedzielną kwesta uliczna na powodzian. W nadchodzącą niedzielę odbędzie się w naszym mieście kwesta uliczna na powodzian, organizowana przez Częstochowski Komitet Pomocy dla Powodzian.

Wzrost ceny chleba. Nie ulega wątpliwości, że mieszkańcy Częstochowy poprą wydatnie tę imprezę ze względu na jej wzniosły i aktualny cel. W związku z powyższym Komitet uprasza chętnie do współpracy w akcji zbiórki ulicznej Panie i Panów o zgłoszenie się do przewodniczącego sekcji zbiorczy p. E. Reimschüssela firma „Wetna”, Aleja 43.

**Zwyzka cen chleba**

Piekarze częstochowscy podwyższyli ceny chleba z 25 na 27 groszy za 1 kg. Zaznaczyć należy, że od czasu zniesienia Komisji cennikowych i wprowadzenia wolnej konkurencji ceny chleba u nas

podlegały dość silnym wahaniom: z 27 gr. obniżyły się wskutek konkurencji do 25 gr., a nawet przejściowo do 22 gr., ostatnio od dłuższego czasu ustaliły się na 25 gr., teraz zaś wobec wyżsży cen zboża i mąki na rynkach krajowych następuje podwyżka z powrotem do 27 gr. za 1 kg. chleba pyłowego i 21 gr. — ciemnego.

Czy cena ta będzie jednolita — nie wiadomo, przypuszczając raczej należy, że niektóre piekarnie, zwłaszcza na peryerjach, nadal sprzedawać będą chleb po cenach niższych, niż 27 groszy, aby przyciągnąć konsumentów i zjednać sobie większe obroty.

Odnaczenie dla muzyków na zjeździe Polaków z Zagranicy. W dn. 8 b.m. podczas ogólnego zebrania delegatów, które się odbędzie razem z konferencją śpiewaków z zagranicy z okazji zjazdu Polaków w Warszawie, zostaną wręczone dyplomy i odznaki honorowe, przyznane za działalność muzyczną na wmioczek Kapituły. Odnaczenia otrzymają m. zycy — Polacy z Ameryki, Francji i in. krajów, z Warszawy, Lwowa itd. Odznaka przyznana została również dyrektorowi Szkoły Muzycznej w Częstochowie, prof. L. Wawrzynowiczowi.

Z LOPP-u. Karnety dla członków LOPP-u na „święto Warszawy” są do nabycia w Obwodzie Powiatowym LOPP, za zł. 16.

**Święto Warszawy**

W okresie od 4 do 17 sierpnia bilet z Częstochowy do Warszawy będzie o 60—70 procent tańszy.

Stolica, pozardrościwszy laurów Huculszczyźnie, której święto obchodzila niedawno cała Polska do której gór i jarów zjechały istotnie tysiączne rzesze ze wszystkich stron kraju; pozardrościwszy sły Gdyni, która na Święto Morza ścigała rok rocznie całe pielgrzymki turystów; pozardrościwszy wreszcie i górcom ich projektowanego na sierpień święta — organizuje swoje „Święto Warszawy”.

W dniach od 4 do 17 sierpnia odbędzie się ta wielka prezentacja stolicy,

wobec wszystkich, nawet najbardziej za niedziałających prowincjonalów.

Warszawa stroi się już dziś na te dni w swe najpiękniejsze szaty, kupcy cłocznie szykują co mają najlepszego i obiecują znaczne rabaty, hotele opróżniają lamusy i na gwałt przerabiają pokoje kąpielowe na sypialnie. Stolica słusznie spodziewa się niezwykle licznego zjazdu ze wszystkich stron kraju. Spodziewa się słusznie zupełnie, bowiem ministerstwo komunikacji na okres „Święta Warszawy” — przyznało 60—70 proc. zniżki w opłatach za bilety kolejowe. Kto tylko będzie miał parę groszy wolnych, pojedzie do Warszawy już choćby dlatego, że nie rychło znów taką tanią podróż do stolicy odbędzie.

Na okres „Święta Warszawy” przypada również zjazd polaków z zagranicy. Rzecz można tedy bez przesady, że w okresie „wielkiego sezonu warszawskiego” między 4 a 17 sierpnia, spotkają się w Warszawie wszyscy polacy: ci z kraju i ci z obczyzny.

— **Otwarcie restauracji „Polonia”.** W ub. środę po południu w obecności grona osób zaproszonych odbyło się uroczyste poświęcenie i otwarcie restauracji w gmachu hotelu „Polonia”. Aktu poświęcenia dokonał ks. St. Kuraś.

Otwarta wczoraj po kilkuletniej przerwie restauracja „Polonia” urządzona została przez nowego właściciela p. Stanisława Szulca z dużym nakładem środków i dobrego smaku, to też wnętrze, umiejętnie oświetlone, ozdobione zielenią i wykwintnie umeblowane, przedstawia się nader estetycznie i elegancko. Całości dopełniają cztery gabinety, w tem jeden na większe przyjęcia. W restauracji przyciąga kwartet dancinowy pod kierownictwem artysty-muzyka p. Castellani'ego.

Niewątpliwie nowootwarta restauracja cieszyć się będzie pełnym powodzeniem wśród miejscowych sfer towarzyskich.

— **Jaka pogoda będziemy mieli w sierpniu?** Pierwsza dekada (od 1 do 10 sierpnia): Dość pogodnie przy zmiennej dla chmurzenia nieba, wiekiem ze skłonnością do burz miejscowych i opadów pochodzenia burzowego, szczególnie około 1, 5, 7 i 10 sierpnia. Ciepło przy wahaającej się temperaturze. Ogółem powietrze parne. Wiatry zmienne, zachodnie, obracając na południe, potem na północ. W drugiej połowie dekady większe lokalne zaburzenia atmosferyczne i możliwość niepogody w okolicach wysokogórskich.

Druga dekada (11—20 sierpnia): Burzliwym i niepewnym, chwilami burzliwym i niespokojnym, zaznacza się szczególnie w pierwszych i ostatnich dniach pierwszego okresu. Różnice pogody w poszczególnych dzielnicach kraju. Parno i wietrzno, szczególnie nad morzem. Szeręgi ciepłych dni.

Silny napływ polarno morską powietrza grozi jednak przejściowym spadkiem temperatury w drugiej połowie dekady, dotkliwysz w górach. Burze ciepłe z miejscowymi ulewami i gradem przejdą okolicami w pierwszych dniach okresu i około 18 sierpnia.

Trzecia dekada (od 21 do 31 sierpnia): W pierwszej połowie niniejszej dziesiątki dni panuje pogoda zmienna lub pochmur na z rozpołudniami. Po przejściu miejscowych burz i przelotnych deszczów nastąpi ochłodzenie. W następnie dni znowu pogodniej i ciepłej z lokalnymi za burzeniami. Noce chłodne. Rankiem mgły lub opary. Wysoko w górach ponowna skłonność do niepogody.

— **Budowa nowej linii kolejowej.** Min. komunikacji podjęło prace wstępne nad budową nowej linii kolejowej, która połączy na ośrodek przemysłu włókienniczego i chemicznego Zawiercie z miejscowością Porebą, ośrodkiem przemysłu metalurgicznego. Przy robotach ziemnych znalazło zatrudnienie 600 robotników.

— **Tania wycieczka do Gdyni.** Zarząd Pow. Związku Rezerwistów w Częstochowie urządza w dniach od 11-go do 15-go sierpnia r.b. wielką urlopową wycieczkę do Gdyni z czterodniowym tam pobytom. W programie wycieczki przewidziane są: zwiedzanie miasta Gdyni, portu wojennego i handlowego, przejazdy statkami oraz zwiedzanie całego polskiego wybrzeża morskiego.

Koszty przejazdu w obie strony wynoszą zł. 16, dla członków Związku Rezerwistów zł. 14,90.

Zapisy przyjmuje sekretariat Związku Rezerwistów, ul. Dąbrowskiego 9, w godzinach od 17 do 19 do dnia 4-go b. m. włącznie.

— **Kurs walut.** Banknoty dolarowe w obrotach prywatnych 5,27<sup>1/2</sup>, rubel złoty 4,58<sup>1/2</sup>, dolar złoty, 8,91.

— **Noce dyżuru aptek.** W nocy z dnia 2 na 3 bież. miesiąca otwarte będą następujące apteki: p. Kozerskiego — II-ga Aleja Nr. 26, oraz apteka na Ostatnim Groszu.

— **Z Sądu Grodzkiego.** Za używanie jelit gruźliczych do wyrobu kiełbas — 3 miesiące i 1000 zł. grzywny.

Nadzwyczaj sensacyjną sprawę rozpatrywał Sąd Grodzki. Na ławie oskarżonych znaleźli się rzeźnicy: Szmul Czarny, Jusek Wrocławski, Herszlik Mendel Grynfeld, Moszek Bida i Stefan Warzecha, oskarżeni o samowolne wynoszenie z rzeźni, bez wiedzy władz sanitarno-weterynaryjnych, chorych jelit. Jelita te odsunęli były, jako niezdatne do wyrobów kiełbas. Gdyby były zarządzone gruźlica.

Sprowadzono specjalnie w charakterze świadka, przebywający w areszcie w związku z aferą ujawnioną w rzeźni, lekarz weterynarii dr. Zembal stwierdził, że zabrane jelita przez oskarżonych posiadały wrzodziki z pasorzytami i guzki gruźlicze. Biegły zaś lekarz weterynarii dr. Chmurko zaznaczył, że jelita z guzami gruźliczymi są bezwzględnie szkodliwe.

Sąd podczas przewodu stwierdził, że jelita wzięte jedynie Czarny, wobec czego przedstawiciel policji rzekł się oskarżenia co do reszty podsądnych.

Czarny skazany został na 3 miesiące aresztu i 1000 złotych grzywny, resztę oskarżonych sąd uniewinnił.

— **Sprawa sądowa za podżeganie bezrobotnych do demonstracji.**

W dniu 6 kwietnia w Częstochowie zebrał się tłum kilkuset zredukowanych robotników miejskich wraz z rodzinami.

Wśród demonstrantów znajdował się Stanisław Kaleta, również bezrobotny, zajmujący w związku pracownikom Komunalnych stanowisko sekretarza.

Kaleta, gdy policja zaczęła rozpędzać zebranych rzucił kółka obelżywych wrąg pod adresem policji i nawyływał robotników do postowania na miejscu.

Sąd po wysłuchaniu przemówień brzońcy skazał Kaletę na 2 tygodnie aresztu, zawieszając mu karę i motywując niski wyrok stanem psychicznym, w jakim na ówczas znajdował się oskarżony.

— **Nieszczęśliwy upadek z mostu.** Kędzióra Stanisław, lat 71, zamieszkały przy ul. Górki 5, powracając do domu dnia 1 b.m. o g. 8 wiecz., w czasie przechodzenia przez częściowo rozebrany most na rzecze Konopka spadł z tego i doznał złamania lewej nogi. Po udzieleniu mu pierwszej pomocy odwieziony został do domu.

— **Ocalony samobójca.** Niemal cudem wydarty śmierci.

Jak już donosiliśmy, w ub. sobotę targnął na życie niejaką Grabiwoda, zamieszkały przy ulicy Waszyngtona 58, zażywając w celu samobójczym większą dawkę cjanu potasu, rozcieńczonego w spirytusie.

Trucizna ta powoduje po kilku minutach paraliż dróg oddechowych, a w następstwie nieuchronna śmierć.

Grabiwodę jednak udało się wyrwać śmierci przez zastosowanie po raz pierwszy w Częstochowie zastrzyków z białym metylenem.

Tak więc Grabiwoda ma do zawdzięczenia życie wiedzy i orientacji doktorów. Stan samobójcy zadawalniający i nie budzi obaw.

— **OFIARA NA POWODZIAN W MAŁOPOLSCIE.**

Związek Majstrów Fabrycznych w Częstochowie zł. 25, W. Siwczynski zł. 10.

— **Kronika sportowa.** Wiedeńscy zawodnicy w Częstochowie.

Rok bieżący w mieście naszym zapisze się w sporcie piłkarskim złotymi głosiakami: po trzech czolowych drużynach ligowych Polski, przysłała kółka na ekstra-klasę europejską. Dzięki staraniu p. H. Malca, który nawiązał kontakt z goszczącą w Polsce drużyną wiedeńską „Libertas” należącą do I Ligi Zawodowej Austriackiej, będziemy mieli możność urwać w Częstochowie piłkarski, którzy w swem tournée po Europie są witają również do naszego miasta, by rozegrać mecz z Victorią. Organizacja i ryzyko zawodów spoczywa w rękach dwu najpoważniejszych klubów miejscowych, a mianowicie Victori i Brygady, a ryzyko to jest b. poważne, gdyż wynosi 15000 złotych. Wiedeńscy przyjeżdżają opromienieni szeregami świętych zwycięstw i ud czolowymi zespołami Francji, Szwecji, Nor-

# OSTATNIE WIADOMOSCI

**DORAŻNY TRYBUNAŁ WOJSKOWY W GRACU.**

Wiedeń 2,8.—W aresztach sądu karnego w Wels w Górnej Austrii przebywa obecnie 200 powstańców narodowo-socjalistycznych. Wśród aresztowanych są także lekarze, adwokaci, nauczyciele i urzędnicy państwowi.

Do sądu w Gracu zgłoszono przeszło 1400 doniesień karnych przeciwko narodowym socjalistom za udział w powstańcu. W najbliższych dniach ukonstytuuje się w Gracu dorażny trybunał wojskowy.

## ZGON HINDENBURGA

**Sędziwy feldmarszałek zmarł dziś o g. 9-ej rano.**

Berlin, 2,8.—Dziś o godz. 9-ej rano w swej posiadłości w Neudeck po ciężkiej chorobie zmarł prezydent Rzeszy generał feldmarszałek Paul von Hindenburg.

Hindenburg pochodził z ziemiańskiej rodziny pruskiej. Urodził się w 1847 r. w Poznaniu, jako syn oficera niemieckiego. Kształcił się w korpusie kadetów. Brał udział w wojnie prusko-austriackiej i francusko-niemieckiej w 1870 r. pod Sedanem i w Paryżu. W r. 1900 mianowany został generałem, w r. 1911 wystąpił z czynnej służby i osiadł w Hannoverze, lecz w chwili wybuchu wojny 1914 r. na wezwanie cesarza Wilhelma objął dowództwo armii w Prusach, walcząc skutecznie z wojskami rosyjskimi. W listopadzie tegoż roku otrzymał tytuł feldmarszałka, a w r. 1916 objął dowództwo całej armii niemieckiej, prowadząc w r. 1917 walki we Flandrii, a w r. 1918 w Szampanii. Po abdykacji Wilhelma usunął się ponownie, w roku zaś 1925 wysunięty został jako kandydat prawicy na prezydenta Rzeszy i otrzymał 14 mil. głosów. Do ostatniej chwili pełnił godność prezydenta. W r. 1932 przy powtórnym wyborze na prezydenta Rzeszy otrzymał 19 mil. głosów, a Hitler 13 milionów.

Hindenburg pochodził z ziemiańskiej rodziny pruskiej. Urodził się w 1847 r. w Poznaniu, jako syn oficera niemieckiego. Kształcił się w korpusie kadetów. Brał udział w wojnie prusko-austriackiej i francusko-niemieckiej w 1870 r. pod Sedanem i w Paryżu. W r. 1900 mianowany został generałem, w r. 1911 wystąpił z czynnej służby i osiadł w Hannoverze, lecz w chwili wybuchu wojny 1914 r. na wezwanie cesarza Wilhelma objął dowództwo armii w Prusach, walcząc skutecznie z wojskami rosyjskimi. W listopadzie tegoż roku otrzymał tytuł feldmarszałka, a w r. 1916 objął dowództwo całej armii niemieckiej, prowadząc w r. 1917 walki we Flandrii, a w r. 1918 w Szampanii. Po abdykacji Wilhelma usunął się ponownie, w roku zaś 1925 wysunięty został jako kandydat prawicy na prezydenta Rzeszy i otrzymał 14 mil. głosów. Do ostatniej chwili pełnił godność prezydenta. W r. 1932 przy powtórnym wyborze na prezydenta Rzeszy otrzymał 19 mil. głosów, a Hitler 13 milionów.

Zmarły osierocił syna pułkownika Os-

wegii, Danię, Estonię, Łotwy, Litwy, Rumunię, a ostatnio w Polsce pokonali w Krakowie team dwu b. mistrzów Polski Cracovia—Wistę, i w Warszawie Polonię, która przed trzema tygodniami pokonała w meczu ligowym mistrza Polski Ruch. Mecz z Polonią grał Libertas, jako trzeci w przeciągu czterech dni, mimo to, jak stwierdza prasa sportowa, wykazał taką świeżość i ambicję, że musiano pisać o nich w superlatywach. Swego rodzaju rekordem jest rozegranie przez Libertas w przeciągu miesiąca 16 spotkań z drużynami ligowymi w krajach skandynawskich, z czego 14 meczów wiedeńscy wygrali, i zremisowali i przegrali 3: tylko z reprezentacją Szwecji, która niedawno pokonała Polskę 4:2. Dalsze szczegóły meczu w n-rze jutrzejszym.

Organizatorzy, którym są Victoria i Brygada proszą nas o przypomnienie, że w Cukierni Ziemiańskiej odbywa się przed sprzedaż biletów po cenach znizowanych. Początek meczu punktualnie o godz. 5.30 po pol.

— **Libertas (Wiedeń) — Ł.K.S. 4:1 (3:0).** Mecz z wiedeńskim klubem Libertas za kończył się po kompromitująco słabej grze Ł. K. S. Jego słuszną przegraną.

— **Uroczyste otwarcie pierwszych igrzysk sportowych Polaków z zagranicy.**

W środę na stadionie wojska polskiego odbyło się uroczyste otwarcie pierwszych igrzysk sportowych Polaków z zagranicy, na które przybyło około 400 zawodników z 12 państw. Uroczystość tę zaszczycił swą obecnością P. Prezydent R. P. z małżonką, premier Kozłowski, marszałkowie sejmu i senatu, liczni ministrowie i generałowie.

Dokonało zostało otwarcie igrzysk przez wzniesienie flagi na maszcie głównym. W tej samej chwili wypuszczono gołębie, a z samolotu zrzucono została na boisko piłka. Rozpoczęła się defilada, prowadzona przez kpt. Barana.

Drużyny przystąpiły do następującej kolejności: Stany Zjednoczone, A. P. Austria, Belgia, Czechosłowacja, Francja, Holandia, Kanada, Łotwa, Mandżuria, Niemcy, Rumunia, oraz Gdańsk.

Po ukończeniu defilady, która wypadła bardzo imponująco i malowniczo, rozpoczęły się zawody lekkoatletyczne.

Na pierwszy plan poszły półmaraton biegu na 100 m. dla pań i panów. W biegu 100 m. pań półfinali wygrały: Przybylska (USA) 13,4, przed Paluszek (USA), oraz Walasiewiczówna 12,3, przed Śliwa (USA).

W półfinalach na 100 m. panów wygrali zawodnicy z Ameryki a mianowicie Basa 11,6. Janiak 11 i Golanowski 11,7.

Następnie odbyła się próba bicia rekordu światowego w biegu na 2 mile angielskie (3,218 m.) oraz na 3 km. przez Kusocińskiego. Próba ta, mimo dobrej formy naszego biegacza, nie udala się. Kusociński osiągnął na 3 km. czas 8:29,6 a na 2 mile angielskie 9:06,4, t. j. o 7 sekund gorzej od rekordu Nurmiego.

kara von Hindenburga.

W całym Niemczech ogłoszono dziś żałobę narodową na 14 dni.

## Hitler obejmuje władzę po Hindenburgu

Berlin, 2,8.—Uroczyste kompetencje po zmarłym prezydencie Hindenburgu przełane zostały na kanclerza Hitlera.

W ciągu nocy ub. rząd uchwałił ustawę, głosząca, że urząd prezydenta Rzeszy połączony jest z urzędem kanclerza.

Dowódca armii gen. Blomberg wydał rozkaz do wojska o złożenie przysięgi na wierność Hitlerowi.

— **CHYBIONY PUCZ W SOFJI.**

Sofja 2,8.—Władze bułgarskie, będąc zaalarmowane wiadomością o przygotowywanym przez rewolucjonistów macedońskich z pód znaku Iwana Michajłowa puczu, dokonały w Sofji masowych rewizji i aresztowały przeszło 20 osób. Sam Michajłow miał uciec zagranicę.

## Niemiały przegrzywka DO MISJI VON PAPAN.

Wiedeń 2,7.—Heimwerowcy napadli na biuro niemieckiego przedstawiciela wiedeńskiej służby prasowej Hahna i przeprowadzili rewizję, skonfiskowali ważne dokumenty. Kierownikami biura Hahnowi udało się zbiec i skrył się w poselstwie niemieckim. Władze austriackie znajdują się w dość drażliwej sytuacji, gdyż normalnie rewizję powinna była przeprowadzić policja. W każdym razie jest cała ta sprawa niemiałą przegrzywką do wiedeńskiej misji von Papan.

— **ROZSZARPANIA PRZEZ PSA.**

Poznań 2,8.—W Kotaszkowicach pow. rawickiego dwuletni synek gospodarza Radziejewskiego Sylwester otworzył drzwi, szopy, w której uwiązany był b. ostry pies. Rozjuszony zwierzę rzuciło się na chłopca i rozszarpało go doświernie, dziecko wyżyłono ducha na miejscu.

— **KRADZIEŻ BAWELNY Z POCIĄGU.**

Łódź 2,8.—W pociągu między Widzewem a Łodzią dokonali nieznani złodzieje kradzieży bawelny wartości 1,500 zł.

## Listy do Redakcji

W sprawie nowych chodników obok poczty.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie na łamach poczytnego „Gońca Częstochowskiego” kilku słów pomniejszych w sprawie budowy chodników obok gmachu poczty.

Otóż szeroki ogół mieszkańców oczekuje, aby przy układaniu chodnika do poczty ma ul. Śląskiej wzięto pod uwagę odcinek ul. Kopernika od poczty do domu p. Dzierżbickiego, wynoszący zaledwie około 200 metr. długości. Jest bardzo pożądane ułożenie i na tym odcinku chodnika, gdyż 25 interesantów poczty, czy też Urzędu Skarbowego przychodzący ul. Kopernika, która podczas deszczów jest tak samo nie do przebycia, jak dotychczas była ul. Śląska.

Zgóry dziękuję za umieszczenie w „Gońcu” powyższego i pozostaję z poważaniem Lik.

**Dr. med. Józef WAJNBaum**  
choroby wewnętrzne  
(przełama materji)

II ALEJA 18. POWRÓCIŁ.

**POTRZEBNA POKÓJ.**

od zaraz zdolna ekspedientka do wędliniarstwa. Wiadomość Al. Wolności nr. 8 u gospodarza. 2121

**TRZY POKOJE** z kuchnią z wszelkimi nowoczesnymi wygodami, 4 pokoje z kuchnią za zł. 60. Listyniec, ul. Kruszwickiej 33, wiadomość tamże.

**UNIEWAŻNIAM** niniejszym następujące zgubione przez mnie weksle: wyst. Joachim Szain: zł. 200.—pl. 25.9.1934 r., zł. 200.—pl. 15.10.34 r., zł. 200.—pl. 20.10.34 r., zł. 200.—pl. 30.10.34 r. Uroczewo znalazłem proszę o zwrocie ich za wynagrodzeniem pod adr. M. Gelberg Al. 2, 2116

**SPRZEDAM** gline, tura gr. 60 Wład. ul. Słomska gr. 9. Ostatni w Grosz, Sklep sportowy. 2119

**ZGUBIONO** leg. Ubop. Społecznej w Częst. nr. 1299871 na imię Józef Pochwat. 2098

**BEZROBOTNYM** bezholny na opłać bez płatnie wydaje firma K. Sobaniński i S-ka, ul. Śląska nr. 21/23.

**ZGUBIONO** książkę wojskową wyd. przez PRU. Częstochowa na imię Szymon Tomasz, 2098

# Ogłoszenie Nr. 32/34 r.

Do Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego, jako Rejestrowego w Piotrkowie, Wydziału Zamejskiego w Częstochowie — wpisano:

## W DZIALE „A” — PIERWSZE WPISY:

w dniu 1 czerwca 1934 roku.

A. 1573. — „Czestochowska Ekspedycja Izrael Kon”, Biuro ekspedycyjne w Częstochowie, ul. Pilsudskiego Nr. 13.15. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Izrael Salomon Kon, zam. w Częstochowie przy ul. Ogrodowej Nr. 6. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1574. — „Restauracja „Ul” Leon Jugo”, Restauracja w Częstochowie, ul. Aleja Wolności Nr. 2/6. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Leon Jugo, zam. w Częstochowie przy ul. Aleja Wolności Nr. 23. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1575. — „Felicia Kulejewska” sprzedaj artykułów spożywczych, stodoły i tytoniu w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 61. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Felicia Kulejewska, zam. w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 61. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1577. — „Ignacy Grabara”, sklep dewocyjny w Częstochowie przy ul. Kordeckiego Nr. 25. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Ignacy Grabara, zam. w Częstochowie przy ul. Kordeckiego Nr. 25. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1579. — „Orion” Józef Ordon, skład apteczny w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 18. Istnieje od 29 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Józef Ordon, zam. w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 18. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

w dniu 11 czerwca 1934 roku.

A. 1580. — Rywka Fajertag, sprzedaj mięsa w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 43. Istnieje od 1931 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Rywka Fajertag, zam. w Częstochowie ul. Narutowicza Nr. 28. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1583. — „Irmira Orszulska”, sklep spożywczo-tytoniowy w Częstochowie przy ul. Sobieskiego Nr. 86. Istnieje od 1 lutego 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Irmira Orszulska, zam. w Częstochowie przy ul. Sobieskiego Nr. 86. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1584. — „Irena Langner”, sklep spożywczy w Częstochowie przy ul. Narutowicza Nr. 176. Istnieje od 15 listopada 1933 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Irena Langner, zam. w Częstochowie przy ul. Narutowicza Nr. 176. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1585. — „Tomasz Podstawek”, sklep spożywczy w Częstochowie przy ul. Piastowskiej Nr. 78. Istnieje od 1 października 1933 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Tomasz Podstawek, zam. w Częstochowie przy ul. Piastowskiej Nr. 78. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

w dniu 12 czerwca 1934 roku.

A. 1586. — „Tartak Parowy” Przymrowianka „Idel Zandberg”, Tartac drzewa w Przymrowie, pow. Czestochowski, Istnieje od 1 marca 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Idel Zandberg, zam. w Częstochowie przy ul. Aleja Wolności Nr. 15. Prokury nie ustanowiono. Na mocy umowy przedślubnej, sporządzonej pomiędzy Idelem Zandbergiem a Fajką z Zellingerów w formie aktu rejentalnego z dnia 17 stycznia 1927 roku przed Notariuszem Józefem Grzędzińskim w Częstochowie, ul. Młotowska, 75 — ustanowiono rozdzielność majątkową i wspólność dorobku. Na mocy aktu rejentalnego z dnia 13 lutego 1934 roku Nr. 339, Notariusza Tadeusza Kosasa w Częstochowie, Idel Zandberg wydzierżawił przedsiębiorstwo od Małki Cyter na jeden rok, bez prawa poddzierżawy.

w dniu 14 czerwca 1934 roku.

A. 1588. — „Dawid Pomeranc”, sprzedaj zegarków i przedmiotów galanterijnych w Częstochowie, ul. Nowy Rynek Nr. 10. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Dawid Pomeranc, zam. w Częstochowie przy ul. Nowy Rynek Nr. 10. Prokury nie ustanowiono. Na mocy umowy przedślubnej z dnia 1 października 1932 roku, zawartej przed Dawida Słazę Pomeranc z obecną jego żoną Esterą-Słazą z domu Braun, za aktem rejentalnym Nr. 2979, sporządzonym przed Notariuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie — ustanowiono rozdzielność majątkową i wspólność dorobku.

A. 1589. — „Agnieszka Kłmas”, piwiarnia i Jadalnia w Częstochowie przy ul. Pilsudskiego Nr. 13.15. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Agnieszka Kłmas, zam. w Częstochowie przy ul. Matej Nr. 9. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1590. — „Dawid Rubinsztajn”, przewóz towarów samochodem. Siedziba w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 1. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Moszek-Dawid Rubinsztajn, zam. w Częstochowie przy ul. Ogrodowej Nr. 9. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1591. — „Jacheta Woźnica”, sklep szklany i fajansu w Częstochowie przy ul. Katedralnej Nr. 4. Istnieje od 1 marca 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Jacheta Woźnica, zam. w Częstochowie przy ul. Katedralnej Nr. 13. Prokury nie udzielono. Interцы nie zawarto.

w dniu 28 czerwca 1934 roku.

A. 1592. — „Janina Skubalska”, sklep spożywczy

w Częstochowie przy ul. Górnel Nr. 14. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Janina Skubalska, zam. w Częstochowie przy ul. Górnel Nr. 14. Prokury nie udzielono. Interцы nie zawarto.

w dniu 30 czerwca 1934 roku.

A. 1594. — „Bronisław Szmidla”, restauracja w Dźbowie, pow. Czestochowski, Istnieje od 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Bronisław Szmidla, zam. w Dźbowie, pow. Czestochowski. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1595. — „Marjan Orgański”, sprzedaj mięsa i wędlin w Częstochowie przy ul. św. Barbary Nr. 6. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Marjan Orgański, zam. w Częstochowie przy ul. św. Barbary Nr. 6. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

A. 1597. — „Przedsiębiorstwo Budowlane Karol Plucik i Syn”, Wykonywanie robót budowlanych oraz wytworzenie artykułów budowlanych, kanalizacyjnych i innych z cementu i t. p. w Częstochowie, ul. Waszyngtona Nr. 43. Istnieje od 13 czerwca 1934 roku. Oddziałem niema. Współwłaścicielami przedsiębiorstwa są: Karol Plucik i Feliks Plucik, zamieszkał w Częstochowie, ul. Waszyngtona Nr. 43. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto. Spółka jest firmowa i zawarta została za aktem rejentalnym z dnia 13 czerwca 1934 roku, za Nr. 647, sporządzonym przed Notariuszem Zygmuntem Jarczewskim w Częstochowie, na czas nieograniczony. Rozwiązanie spółki następuje na zadanie każdego spółnika po uprzednim półrocznym notarialnym wypowiedzeniu.

A. 1598. — „Malich Wargon”, sprzedaj dodatków do ubrań w Częstochowie przy ul. Panny Marii Nr. 13. Istnieje od 1 stycznia 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielem przedsiębiorstwa jest Malich Wargon, zam. w Częstochowie przy ul. Garbaldiego Nr. 15. Prokury nie ustanowiono. Na mocy umowy przedślubnej, zawartej przed Notariuszem Zygmuntem Jarczewskim w Częstochowie w dniu 30 maja 1934 roku Nr. 577 — Malich Wargon z obecną żoną swa Złata — Rywka z Rotenbergów ustanowili rozdzielność majątkową i wspólność dorobku.

A. 1599. — „Aleksandra Czerna”, sklep spożywczy w Kamienicy Polskiej, pow. Czestochowski. Istnieje od 1934 roku. Oddziałem niema. Właścicielką przedsiębiorstwa jest Aleksandra Czerna, zam. w Kamienicy Polskiej, pow. Czestochowski. Prokury nie ustanowiono. Interцы nie zawarto.

## W DZIALE „A” NASTĘPNE WPISY:

A. 32. — W Rejestrze firmy: „Fabryka naromiętek ustrych „Organpol””, Braclia Plaze S-ka” w Częstochowie, w dniu 8 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 6-ym wpisano: Antoni Plaze zmarł, pozostawiając spadkobierców: żonę Zofię Plaze, córki Henrykę — Annę i Matyldę — Zofię Plaze oraz syna Ryszarda — Wiktora Plaze. Wszyscy zamieszkali w Częstochowie, ul. Wilińska Nr. 32. Spadkobiercy zmarłego Antoniego Plaze: Henryka — Anna, Matylda — Zofia i Ryszard — Wiktor — Plaze upowaznili matkę Zofię Plaze do zastępowania ich w spółce, a więc do zarządzania przedsiębiorstwem łącznie z innymi spadkobiercami i do wykonywania praw i obowiązków, jakie przysługują zmarłemu Antoniemu Plaze.

A. 345. — W Rejestrze firmy: „Gitla Braun, sprzedaj płótna i szpagatu w Częstochowie ul. Panny Marii Nr. 1, w dniu 13 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Obecna siedziba przedsiębiorstwa, Czestochowa, ul. Panny Marii Nr. 9. Gitla Braun zam. w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 35.

A. 634. — W Rejestrze firmy: Bernard Bronisław Markowicz, sprzedaj wyrobów jutowych i innych w Częstochowie, ul. Panny Marii 23, w dn. 30 czerwca 1934 r., pod Nr. kol. 2 wpisano: Firma brzmi: „Berek-Moszek vel Bernard-Bronisław Markowicz”. Na mocy umowy przedślubnej, zawartej w dniu 23 maja 1926 r. między Berklem Moszkiem Markowiczem a obecną jego żoną Heleną z domu Lewkowicz w formie aktu rejentalnego Nr. 926, sporządzonego przed Notariuszem Władysławem Planetą w Radomstwie, ustanowiono rozdzielność majątkową i wspólność dorobku oraz wspólność własności nieruchomości, należące przednio do Berek-Moska Markowicza, położone w Ostrowach, gm. Dźbow, pow. Czestochowski, przestrzeni około pół morzi zabudowanej.

A. 854. — W Rejestrze firmy: „Zofia Miłkowska, handel win, wódek i wyrobów tytoniowych w Częstochowie, ul. Okrzej Nr. 58, w dniu 9 czerwca 2022 brzmiał: „Zofia Miłkowska i S-ka. Właścicielkami przedsiębiorstwa są: Zofia Miłkowska, zam. Raków Okrzej Nr. 58 i Amelia Walda, zam. Raków, Okrzej Nr. 58. Spółka jest firmowa i zawarta została na mocy umowy prywatnej z dnia 17 kwietnia 1934 r. na czas do 1 stycznia 1939 roku. Jeżeli przynajmniej na 3 miesiące przed upływem powyższego terminu żaden ze spółników nie zrzeknie się prowadzenia spółki, to spółka uważana będzie za przedłużoną milcząco na następny rok i tak dalej z roku na rok.

A. 1245. — W Rejestrze firmy: „Fabryka tyczek blaszanych I. Sz. i B. Landauowicz w Częstochowie ul. Fabryczna Nr. 13, w dniu 14 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Brucha z Landauów Kozakowa udzieliła pełnomocnictwa Dawidowi Kozakowi do zastępowania jej, we wszystkich sprawach z prowadzeniem powyższego przedsiębiorstwa związanych t. j. do wykonywania tych wszystkich czynności i obowiązków jakie jej przysługują na podstawie zarejestrowanej umowy spółki, w szczególności do reprezentowania spółki wobec władz, instytucji i osób, do samodzielnego podpisania pod

pieczątką firmową zwykłej korespondencji, do odbierania listów poleconych, wartościowych i pieniężnych, przekazów i załączek pieniężnych nie wyłączając sum za czekiem P. K. O. należności od dłużników spółki i w ogóle wszelkich sum przypadających spółce z wszelkich tytułów do odbierania dokumentów urzędowych, przesyłek pocztowych, kolejowych i t. p. załatwiania wszelkich formalności, gdzie tego zażądają potrzeba, a następnie do łącznego (kolektywnej) z pozostałym spółnikiem Jankiem Szymonem Landau podpisania pod pieczątką firmy: umów, weksli, rewersów, żyra na wekslach, czeków, cesji, pełnomocnictw, zapotrzebowań wypłaty pieniężnej z instytucji kredytowych i w ogóle wszelkich zobowiązań spółki, wobec czego na zlecenie P. K. O. winny się znajdować dwa podpisani, mianowicie podpis Janka Szymona Landau łącznie z podpisem Dawida Kozaka lub z podpisem Bruchy Landau. Na mocy umowy przedślubnej, zawartej w akcie rejentalnym Notariusza Zygmunt Jarczewskiego z dn. 9 lutego 1934 r. Nr. Rep. 145, pomiędzy Dawidem Kozakiem a obecną jego żoną Bruchą z Landauów ustanowiono rozdzielność majątkową i wspólność dorobku.

A. 1257. — W Rejestrze firmy: „Handel win i wódek Stanisława Barbara Zalewska i S-ka” w Częstochowie ul. Ogrodowa 12, w dniu 8 czerwca 1934 roku pod Nr. kol. 2-gim wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa w rozwiązaniu spółki wykreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

A. 1578. — W Rejestrze firmy: Henoch Kolfin, handel maki i towarami żywnościowymi w Częstochowie ul. Warszawska Nr. 54, pod Nr. kol. 2-im w dniu 1 czerwca 1934 r. wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

A. 1578. — W Rejestrze firmy: Dawid Borzykowski, handel przetworów chemicznych w Częstochowie ul. Katedralna Nr. 11, w dniu 1 czerwca 1934 roku pod Nr. kol. 2-im wpisano: Przedmiot: handel przetworów chemicznych. Siedziba, Czestochowa, Katedralna Nr. 11. Dawid Borzykowski zam. w Częstochowie ul. Katedralna Nr. 11.

A. 1581. — W Rejestrze firmy: Helena Prezerowicz, handel towarami lokciowymi po jarmarkach i na rynku w Częstochowie, w dniu 8 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Siedziba obecna: Czestochowa, ul. i Maja Nr. 18. Helena Prezerowicz obecnie zamieszkuje w Częstochowie ul. i Maja Nr. 18.

A. 1587. — W Rejestrze firmy: Jentla Owieczko, drobny handel mieklem w Częstochowie w dniu 13 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

A. 1593. — W Rejestrze firmy: Leubus Bram, handel towarami żywnościowymi w Częstochowie, w dniu 30 czerwca 1934 roku pod Nr. kol. 2-im wpisano: Przedmiot: drobny handel galanteria.

A. 1596. — W Rejestrze firmy: Izak Warmund, handel drzewem w Częstochowie, w dniu 1 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Siedziba obecna przedsiębiorstwa: Czestochowa, ul. Katedralna Nr. 8. Izak Warmund, zam. w Częstochowie ul. Katedralna Nr. 8.

A. 1838-P. — W Rejestrze firmy: Karol Plucik, wytwórnia artykułów budowlanych i kanalizacyjnych w Częstochowie, w dniu 30 czerwca 1934 roku pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec

zlikwidowania przedsiębiorstwa wykreśla się firmę z Rejestru Handlowego.

A. 4628-P. — W Rejestrze firmy: Hurtownia Welnj Czesankowej inż. Kazimierz Michalski w Częstochowie, ul. Kilińskiego Nr. 2, w dniu 11 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Siedziba obecna firmy: Czestochowa, ul. Panny Marii Nr. 41 Kazimierz Michalski, zam. w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 41.

## W DZIALE „B” NASTĘPNE WPISY:

B. 88. — W Rejestrze firmy: „Czestochowska Fabryka Guzików dawniej Jan i Stanisław Grossman Spółka Akcyjna w Częstochowie ul. Ogrodowa Nr. 66, w dniu 30 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano: Członkowie zarządu Józef Grossman i Michał Mamroth upowaznili Szymon Markowicza do zyrowania weksli oraz do podpisywania i zyrowania czeków łącznie z jednym z członków Zarządu pod stemplem firmowym.

B. 105. — „Union Textile” — Spółka Akcyjna w Częstochowie, w dniu 30 czerwca 1934 r. pod Nr. kol. 5-ym wpisano: Dyrektor spółki Jerzy Courtonn zastępuje we wszystkich sprawach nie wyłączając udzielania pełnomocnictw, ustanawiania prokur, podpisywania w imieniu spółki wszelkich zobowiązań, weksli, czeków, indosów na wekslach i czekach, składania oświadczeń i podpisywania w imieniu spółki. Uchwała Walnego Zgromadzenia z dnia 29 maja 1934 roku za aktem Nr. Rep. 1061, sporządzonego przed notariuszem Tadeuszem Kossem w Częstochowie, udzielono pojedynczych prokur: Oskarowi Lecoutre, Alfredowi Viallet, Albertowi Van den Berge i Karolowi Monnoton.

B. 163. — W Rejestrze firmy: Bank dla Handlu i Przemysłu w Warszawie spółka akcyjna oddział w Częstochowie, w dniu 13 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Wobec zlikwidowania oddziału wykreśla się firmę tegoż z Rejestru Handlowego.

B. 164. — W Rejestrze firmy: Fabryka wyrobów żelaznych i miedzianych „Młot” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, w dniu 28 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 4-ym wpisano: Kapitał spółki obniżono na 120.000 zł. Każdy udział wynosi 1000 zł.

B. 170. — W Rejestrze firmy: Dom Przemysłu Handlowy Zdzisław Ryński Spółka Akcyjna w Częstochowie, w dniu 30 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 3-im wpisano: Na miejsce zmarłego likwidatora Zdzisława Ryńskiego Sędzia Rejestrowy z urzędu mianował, jako likwidatorów Bolesława Ryńskiego i Antoniego Gmachowskięgo. — Wobec zlikwidowania spółki wykreśla się jej firmę z Rejestru Handlowego.

B. 183. — W Rejestrze firmy: Towarzystwo Czestochowskiej Fabryki odlewów i emalii „Metalurgia” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Częstochowie, w dniu 28 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 14-ym wpisano: Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia z dnia 8 kwietnia 1934 r. obrano do zarządu na rok 1934, Samuela Goldsteina, Dawida Swarcza i Joachima Dawidowicza.

B. 276. — W Rejestrze firmy: „Peretka” Mikojaf Sosnowski, spółka z ograniczoną odpowiedzialnością handel win i wódek w Częstochowie, w dniu 11 czerwca 1934 roku, pod Nr. kol. 2-im wpisano: Spółka znajduje się w likwidacji. Na likwidatorów obrano Pawła Bibera, zam. w Częstochowie, ul. Panny Marii Nr. 18.

Sekretarz L. ROSINSKI.

# Z KRAJU

(—) Padła z głodu nosząc skarb w łach manach, Z Wilna donoszą. W gminie ja nowskiej, koto wsi Marcincowce, znalezione w rowie nieprzytomną kobietę, niej. Kubaciewiczową Jadwigę, mieszkankę wsi Umbrzy, która zemdliała z głodu.

Policja ustaliła, że jest to żebraczka, która jest właścicielką domu i gruntu. Podczas rewizji znalezione zaszyte w jej sukniach 800 dolarów amerykańskich i 1500 rubli w złocie w 15-tu rublach t. zw. imperjałach.

## Fatalna oszczędność

okropnego zalewu w pow. dąbrowskim.

Kraków. — Przyczyna potwornej głęski w powiecie dąbrowskim były fatalnie zrozumiane względem oszczędności, jakie powodowano się podczas ostatniej budowy mostu na Dunajcu w Biskupicach Radlowskich. Zamiasz bowiem przed prowadzić most na rozpiętości 500 metrów, bo taka jest właśnie w tem miejscu odległość regulacyjnych wałów Dunajca, utworzono z prawego brzegu nasyp ziemny od wału ku korytu rzeki na długość 200 m. Skutkiem tego koryto Dunajca pod mostem i to właśnie w kolanie bystrzej rzeki, zwężone zostało do 300 m. za ledwie.

Oszczędność ta rychło się pomściła. Nie sione nurtem Dunajca zabudowania, drze wo budulcowe, kopy siana, drzewa wyrwane z korzeniami oraz kopy utworzyły u „oszczędnościowego” nasypu wysoki zator, który szybko spiętrzył wodę do wysokości wałów regulacyjnych, a potężny nurt rzeki wpadł na prawobrzeżny wał pod Niedomicami i rozwalil go na przestrzeni 200 m.

Szeroki wał wody, jak potworny tank runął na miasteczko Zabno, znosząc po drodze i zalewając 326 domów i 1,200 ha pola. Utworzyło się więc nowe koryto Dunajca, które, po połączeniu się z wezbranymi wodami rzeczki Zabuczycy, zniszczy

ło olbrzymią połać powiatu.

Tym sposobem oszczędność, stosowana w budowie mostu w Biskupicach Radlowskich spowodowała zniszczenie w samym powiecie dąbrowskim 71 wsi i to najuboższych, które dotychczas były spichrzem dla okolicy. Samo miasteczko Zabno poniosło około pół miliona złotych szkód w 1800 zdezastowanych morgach i 80 proc. żywego inwentarza.

(—) Złodziej owoców — mordercami.

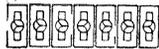
Onegdaj w nocy do ogrodu Franciszka Wróny w Rajsku obok Swosowicz (powiat Kraków) wtargnęli złodzieje owocowe. Kiedy Wrona zamierzał bronić ewej własności, napastnicy pobili go tak dotkliwie, że po 10 minutach zakończył życie.

Energiczne śledztwo doprowadziło do ujęcia 7 osób, podejrzanych o dokonanie napadu na sad Wróny i zabójstwa. Wszyscy aresztowani pochodzą z Piasków. Nazwiska ich dla dobra śledztwa trzyma się sąsiedzi w tajemnicy.

## Oryginalna sprawa w sądzie łódzkim.

Sąd grodzki w Łodzi rozpatrywał oryginalną sprawę: W maju rb. do mieszkaia Hipolita Fajansa włamał się złodziej niejaki Andrzej Wiaderko. Gdy złodziej zamierzał zbiec ze zrabowaniem rzeczami, nadszedł Fajans, który uderzeniem pogrzebał w głowę pozabawił złodzieja przytomności, następnie zaś związanego zamknął w komórce. Fajans po o-puszczeniu mieszkania udał się z przyjaciółmi na przyjęcie i o złodzieju zupełnie zapomniał.

Dopiero po kilku dniach głodnego i porantoniego złodzieja usłyszała jedna z sąsiadek, która przy pomocy policji uwolniła Wiaderkę z komórki. Na rozprawie sądowej Fajans został skazany za nieprawne uwięzienie złodzieja na 4 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonania kary. Wiaderkę zaś za usiłowania kradzieży odskazał na rok więzienia.



## Zwycięska ekipa.

Ekipa 17 p. ul. Wielkopolskich, która na zawodach konnych w Hrubieszowie o mistrzostwo na rok 1934 zdobyła pierwsze miejsce i tytuł mistrza armii.



## Ze świata

(X) **Nowy metal dotąd bez nazwy.** Instytut górniczy w Moskwie prowadzi obecnie badania nad nowym metalem odalezionym w Syberji Wschodniej. Metal jest biały, o połysku srebrnym, bardzo twardy. Znajduje się go w małej ilości razem z platyną. Nazwy metalu nie określono dotąd.

(X) **Kapelusz oszacowany na 15.000 dolarów.** William Leeds, jeden z najbardziej popularnych radiospokerów w U.S.A., zaasekurował niedawno swój kapelusz na sumę 15.000 dolarów. Kapelusz nie wart jest, oczywiście, tak wielkiej sumy, choć Leeds przywiązał się doń bardzo. Jest to zwykły słomkowy kapelusz. Cóż więc skłoniło Leeds'a do asekurowania go na tak wysoką sumę? Otóż sekret kapelusza polega na tem, iż na denku jego znajdują się autografy najznakomitszych gwiazd i gwiazdorów amerykańskich. I nietylko ich: Leeds zbiera autografy sławnych uczonych, artystów, pisarzy etc., a wszystkie podpisuje lokuje na kapeluszu.

## Dom, który przynosi nieszczęście

Dom czynszowy pod numerem trzecim przy ul. General Grossetti wyróżnia się wśród innych domów paryskich tem, że przywiązana jest doń legenda o nieszczęściach, które przynosi swoim lokatorom. Legenda: czy przesąd stały się jednak ciążem: dom numer trzy jest widownią całej serii nieszczęść, tragedji i katastrof.

Pierwszym, który rozpoczął serję katastrof, był właściciel domu. Z niewielkim kapitałem przystąpił do budowy

zaciągnął pożyczki hipoteczne, ale gdy się okazało, że dochód z domu nie wystarcza na opłacenie procentów od pożyczek, popelił, biedak, samobójstwo. W 48 godzin po wypadku został przejechaany na ulicy przez auto architekta, który budował ow dom. W ciągu pięciu lat od dany ukończenia domu odebrało sobie życie sześciu lokatorów. Niedawno znów wystrzałem z rewolweru zamordowała męża, oficera artylerji, żona jego, anamitka z pochodzenia. Ostatnim wreszcie ogniem w łańcuchu wypadków, których widownią stał się dom przy ul. General Grossetti było zamordowanie kupca Malie. Malie mieszkał w feralnym domu od pół roku razem ze swą żoną, 33-letnią kobietą. Ale w ostatnich czasach w spokojnym pożyciu małżonków Malie powstały duże zmiany. Wystąpiła na widownię niejaka p. Vitz, dawniejsza przyjaciółka kupca, która pożyczyla mu, gdy był w kłopotach finansowych, większe

sumy. Szczęście sprzyjało jednak Malie, który przy pomocy materialnej p. Vitz zdołał dokonać kilku szczęśliwych operacji giełdowych i zebrał spory majątek. Ożenił się wówczas i zamieszkał w pechowym domu, gdzie zajmował komfortowy lokal. Pami Vitz, starsza o trzdzieści lat od 33-letniej Malie, wniwn był ożenił się z nią, gdyż jej pomocy zawdzięczał swoją obecną sytuację materialną. Od słów przeszła do grób. Zażądała zerwania i rozvodu z panią Malie. Niezdęcy dowany i zastraszony Malie wykrecał się, jak mógł, aż wreszcie kilka dni temu zazdrośna pani Vitz położyła go trupem wystrzałem z rewolweru w jego własnym mieszkaniu.

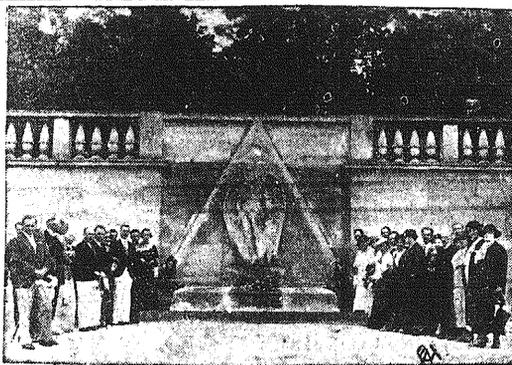
Tak się dopełnia tragiczny fatalizm, zaklęty w murach domu przy ulicy General Grossetti.

(X) **Najstarsza kobieta w Jugosławiji.** W Amdrojewicy zmarła najstarsza obywatka Jugosławiji. — Toda Wlachowicz, licząca 131 lat. Najmłodszy z jej wnuczków, liczy 28 lat. Toda Wlachowicz cieszyła się dobrym zdrowiem, do ostatniej chwili zachowała pamięć, dopisywał jej też wzrok i słuch. Konkurentka najstarszego Turka, Zaro-Agi, przeżyła go o miesiąc tylko. Półwysep Bałkański ma wyjątkowo szczęście do Metuzalemów.

## Czy wiecie, że...

...wynaleziono farbę w Anglii, która spowodowała działania fal słonecznych jest w dzień czarna, a w nocy biała.

...podczas trzęsienia ziemi dnia 2-go lutego 1703 zginęło w Japonii 200.000 ludzi. Trzęsienie ziemi i wybuch wulkanu Etny w Sycylii pociągnęły za sobą 60.000 ofiar w r. 1693. W Lizbonie w Portugalji zginęło 1-go listopada 1755 wskutek trzęsienia ziemi 50.000 ludzi. Dnia 1 września



Wycieczka dziennikarzy polskich z Ameryki we Lwowie.

Wycieczka Dziennikarzy Polskich z Ameryki podczas swego pobytu we Lwowie złożyła wieniec u stóp pomnika Lotników Amerykańskich na omentarzu Obronców Lwowa. Na zdjęciu grupa dziennikarzy polskich z Ameryki przed pomnikiem



GEORGE OWEN BAXTER.

## Na Dzikim Zachodzie

POWIEŚĆ.

Jakby zapomniała już o strachu. Podniosła głowę i wpatrzyła się w Andrzeja.

Andrzej zacerwienił się.

— Wszedłem tutaj — cignął — i zapaliłem lampę, aby raz jeszcze spojrzeć na ciebie. Nie zamierzalem odezwać się do ciebie. Musiałem cię jednak zobaczyć przed odjazdem. Czy wierzysz mi?

Patrzyła nań bez bojaźni, podniecona, zastanawiając się nad czemś. Wreszcie odezwała się:

— A ten drugi — którego — czemu... — Którego zabiłem? Mniejsza o niego — rzekł Andrzej. — Nic mnie nie obchodzi, skoro jestem tu z tobą choć na chwilę.

— Gdzież jednak pójdziesz? Jak się skryjesz?

— Sądzę, że nie ukryję się przed śmiecią — odparł spokojnie. — Ale nie będę się martwił. Już ich pokonałem, nawet gdyby mnie zaraz mieli pochwyć.

— Jak się nazywasz?

— Co ci powie moje nazwisko? Szkoła tracić czas na takie głupstwa.

Koldra opadła z jej piersi. Wyciągnęła rękę. Rozległ się loskot, jakby ktoś potknął się na schodach. Niewątpliwie ktoś się poślizgnął i podniósł. I znów cisza. Andrzej zerwał się. Widziała, że twarz mu pobladła, że oczy mu rozbłyły. Zrozumiała, że niebezpieczeństwo jest dla niego niczem. Ale Anna Wilberowyszyła z łózka.

— Styszałaś?

— Związałem go i zakneblowałem — odparł Andrzej. — Musiał jednak wypłatać się i teraz budzi po cichu cały dom.

Przez chwilę stali, nasłuchując, wpatrzyli w siebie.

— Nadchodzą — szepnęła dziewczyna. — Słyszysz?

W ciszy słychać było skrzyp podłogi. Andrzej cicho, jak kot, skoczył do drzwi i przekręcił klucz w zamku. Wróciwszy na środek pokoju, oddał jej klucz.

— Jeśli chcesz, możesz ich wpuścić — rzekł.

Ale dziewczyna chwyciła go za ramię, szepcząc:

— Skryj się w tej szafie — między moimi sukienkami. Predko! Tu — nie będą śmieli wejść!

— To są mężczyźni, którzy waży się na więcej, niż na włamanie do pokoju dziewczyny. Mniejsza jednak o nich. Mnie tu jest dobrze.

— Co? Nie będziesz próbował uciec? — Może. Czy nie rozumiesz, że jestem szczęśliwy?

— Zimno mi ze strachu i gorąco ze szczęścia.

Spojrząwszy poza niego, zobaczyła, że klamka u drzwi porusza się cicho, po woli... Dech w niej zaparło.

— Masz jeszcze czas. Możesz wyjść przez okno na szczyt daszku poniżej i stamtąd zeskokczyć na ziemię. Ale śpiesz się, zanim domyślią się i nie zostawiają strażu.

— Do licha z nimi i ich strażu! Wolę jeszcze jedną minutę pozostać tu z tobą, Anno...

— Sam się oddajesz w ich ręce.

— Stój tak, jak teraz! Z głową podnieś sioną wysoko! Jesteś piękna, Anno. Warto za tę chwilę zginąć.

Zadrżała, poruszona do głębi. Zbiierało się jej na płacz.

— Dla mnie więc to zrób i uciekaj! — błagała.

— Odejdę pod jednym warunkiem. — Mów! Mów predko!

Światło lampy padało na jej głowę. Aż do pasa była okryta falą czerwono-złoty włosów. Ze strachu zbiegaly jej usta, ale oczy lśniły cudownie.

— Kiedy dowiesz się, że mnie zabiło, powiesz sama sobie: „Niewiele był wart, ale mnie kochał”. Czy powiesz to?

— Powiem! Przysięgam ci, że powiem!

Pociągnęła go do okna.

— Anno! — zawołał nagle ktoś z hallu.

Andrzej rozchylił szeroko okno i obracając się do drzwi, roześmiał się radośnie i wyzywająco.

— Spiesz się! — błagała.

Ciężkie uderzenie spadło na drzwi i zaraz ktoś zawołał w hallu:

— Piotrze, biegnij przed dom i pilnuj okna!

— Pójdziesz nareszcie? — rozplakała się dziewczyna.

Andrzej wyglądał w tej chwili przez okno. Usłysząwszy jej płacz, obrócił się błyskawicznie i chwycił ją w ramiona.

— Boisz się mnie? — szepnął.

— Nie.

— Będiesz mnie pamiętała? — Zawsze.

— Niech cię Bóg błogosławi — rzekł Andrzej i skoczył przez okno.

1923 zginęło w Japonii od trzęsienia ziemi około 100.000 ludzi. W Kalabrii dnia 4-go lutego 1783 zginęło około 60.000 ludzi. Podczas wielkiego trzęsienia ziemi w San Francisco, jakie nastąpiło 18-19 kwietnia roku 1906 zginęło wprawdzie tylko 500 ludzi, lecz szkoda spowodowana tą katastrofą, obliczona, była na 400 milionów dolarów. W prowincji Kamsu w Chinach, dnia 16-go grudnia 1920 zginęło blisko 200.000 ludzi.

— „POLONIA — ITALIA”. Ukazał się Nr. 5/6 organu Izby Handlowej Polsko-Italskiej „Polonia — Italia”. Na treść tego numeru składają się artykuły następujące: Doniesie przemówienie Szefa Rządu, Benito Mussoliniego o sytuacji gospodarczej w Italji. XV Walne Zgromadzenie Izby Handlowej Polsko-Italskiej. S. p. dr. Antonio Menotti Corvi. Treść powyższa uzupełniają: Kronika polska, kronika italska, notatki i wykaz ofert.

### Bezczelność.

Zacna pani Agata daje zebrałowi talerz zupy. Po zjedzeniu paru łyżek, biedaczysko pyta:

— Czy pani sama gotowała tę zupę?

— Tak, a ho co?

— W takim razie jestem szczęśliwy. Bardzo szczęśliwy?

— Niby dlaczego?

— Że nie jestem pani mężem.

### Miłość gwałtowna.

Panna Lucyna mówi uszczęśliwiona do swego narzeczonego:

— Mieczu, wyobraź sobie, że odczulek w dniu naszego ślubu da nam na ślubny prezent czek 10 tysięcy.

— Wspaniale! Wobec tego weźmiemy ślub przed południem.

— A dlaczego nie wieczorem?

— Bo wieczorem P. K. O. już będzie zamknięte.

## CO USŁYSZYMY DZIS PRZEZ RADJO?

PIĄTEK, 3 SIERPNIĄ.

6'30 Audycja poranna. 12'10 Arje z oper Verdiego, Puccini'ego i Bizet'a (płyty). 13'00 Dzień mił poludniowy. 13'05 Koncert Zespołu Zygmunt Grossmana. 16'00 Godzina muzyki lekkiej. Wykonawcy: Ork. Teatru „Hollywood” pod dyr. Z. Górzynskiego i Adam Aston (piosenki). 17'00 Audycja dla chorych w opracowaniu ks. Rekaśa (Transmisja ze Lwowa). 17'30 Recital śpiewa czy Marij Mokrzyckiej. 18'00 Reportaż red. Kazimierzy Muszałówny: „Półow ryb na polskim Bałtyku”. 18'15 Lekka muzyka dwutoropianowa w wyk. Henryka Warsa i Leona Boruskiego. 18'45 Pogadanka o Challenge'u. 18'55 „Jak spędzić święta?”. 19'00 Transmisja Capstrzyku Onkieser z Rynku Krakowskiego. 19'30 Muzyka salonowa w wyk. Ork. Pawła Goldwina (płyty). 19'50 Wiadomości sportowe. 20'02 Płyty. 20'22 Koncert symfoniczny ze studia. Wykonawcy: Ork. Symf. P. R. pod dyr. Walerjana Bierdiale i Stan. Sepinałski (fort.). 21'00 Dziennik Wieczorny. 21'10 „Przegląd rolniczej prasy krajowej i zagranicznej” (Transmisja z Wilna). 21'20 Dalszy ciąg koncertu symfonicznego ze Studia. 22'00 „Głosy życia i nocy sierpniowej” — wygl. prof. Stanisław Sumiński. (Felieton). 22'15 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23'05 Polacy z zagranicy, uczestnicy zjazdu przemawiają do swych rodzin na obczyźnie.

mężczyzn wpadło do pokoju, nie odwróciła się; stała w nocnej koszuli przy otwartym oknie. Głowe onarła o ścianę, oczy miała zamknięte, jedną rękę przyciskała do ust.

— Wyskoczył przez okno! Biegnijcie na dół! Łapcie go! Niech go diabli porwą! — krzyknął Karol Merchant.

Dwuch mężczyzn wybiegło z pokoju. Karol pozostał.

Anna czuła niejasno, że to on stoi i że coś mówi. Ale dopiero, kiedy dotknął jej nagiego ramienia, usłyszała słowa:

— Anno, odezwij się, na miłość Boską! Nie jesteś ranna? Co się tu działo?

Oprzytomniała, skupiła się, wewnątrz nie i odsunęła od niego.

— Karolu — odezwała się. — Odwołaj ich! Niech go nie ścigają!

— Oszalałaś? Ten morderca... W gnieniu oka miał przed sobą trygryscę.

— Jeśli mu spadnie włos z głowy, zerwę z tobą! Przysięgam!

Karol Merchant osłupiał. Potykając się, wyszedł z pokoju.

Jego pastuchowie byli już poza domem; ojciec i goście siedliali konie lub siedzieli już w siodłach.

— Wracajcie! — krzyknął Karol Merchant. — Nie ścigać go! Wracajcie! Nie strzelaj. Nie zrobili na żadnej krzywdy.

Dwuch ludzi wyszło z za węgła domu, cignąc bezwładne ciało.

— Czy to nie ładna krzywdą? — spytał. — Przyjrzyj się Piotrowi i potem gadaj!

— Nie żyje? — spytał Karol Merchant.

— Nieprzytomny — odpowiedzieli. Jeźdźcy, którzy już wysforowali się naprzód, wracali teraz, zaciekawieni, co znaczył okrzyk Karola Merchanta.

D. c. n.